



Nr 16/11/2010
ISSN 1427 - 5546
egzemplarz bezpłatny

GŁOS BIAŁOWIEŻY



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ

Białowieża potrzebuje Starej Szkoły

Sukces Huberta Jakoniuka

W Białowieży warto inwestować

Las - moja miłość

Cygańska historia

Rodzinne spotkania z Polską

Turniej z okazji Dnia Niepodległości



Temat miesiąca: Wybory samorządowe 2010

Przedstawiamy Państwu wywiady z kandydatami na urząd Wójta Gminy Białowieża. W założeniu miały być to rozmowy ze wszystkimi ubiegającymi się o ten urząd. Niestety jeden z kandydatów nie znalazła czasu, aby podzielić się swoimi pomysłami z czytelnikami "Głosu Białowieży".

**Więcej przeczytają Państwo na stronach 7-13.
Życzymy miłej lektury.**

W numerze:**Informacje:**

List do wódsz lokalnych s. 3.

Opinie:

- Białowieża potrzebuje Starej Szkoły s. 4 - 5.
- Puszczańska wspólnota s. 6.

Temat miesiąca:

- Wybory samorządowe 2010 s. 7 - 13.

Kultura i nauka:

- Wieści z przedszkola s. 13.
- Oficjalne otwarcie ulicy Tropinka s. 13.
- Narodowe Święto Niepodległości s. 14.
- Sen o czarnym kogucie s. 15.
- Sukces Huberta Jakoniuka s. 16.
- Wspólne pieczenie sękacza s. 16.
- Ale recenzja! s. 16.
- W Białowieży warto inwestować s. 17.
- Comenius w Gimnazjum - wyjazd do Rumunii s. 17 - 19.
- Projekt "Infrastruktura bibliotek" s. 18.
- Warsztaty jesienne s. 18.
- Las - moja miłość s. 20.
- Terminarz filmowy kina "Żubr" s. 20.
- Zapowiedzi s. 20.
- Cygańska historia s. 21.
- Wystawa Pani Joanny Wojcieszuk s. 21 - 22.
- Dzieciom odpowiadają skamieliny s. 21.
- Festiwal Bardauskaja Wośień s. 23 - 24.
- Rodzinne spotkania z Polską s. 23.
- Foto-jesień s. 23.
- Koncert Klezmates s. 23.

Sport:

- Turniej z okazji Dnia Niepodległości s. 25 - 26.
- Udany początek Żubra s. 26.

Droży Czytelnicy

Po prawie miesiącu udało się uchwalić radnym Gminy Białowieża zmiany w budżecie na 2010 rok. Przypomnijmy – cała sprawa ciągnęła się od końca września, a zmiany te dotyczyły m.in. przyjęcia dotacji z Unii Europejskiej za budowę „zaułków”, które były opłacone w 2009 roku z budżetu gminy, a także pieniędzy na program Comenius realizowany przez Zespół Szkolno – Przedszkolny w Białowieży. Przeważył głos radnego A. Chrenowskiego, nieobecnego podczas poprzednich obrad. Oprócz tego za zmianami w budżecie, łącznie z kanalizacją ulicy Brzozowej głosowali: J. Dowbysz, B. Ptaszyńska, J. Droń, W. Wołkowycki, P. Kalinowski, W. Gutowski.

14 listopada mogliśmy wziąć udział w oficjalnym otwarciu ulicy Tropinka, w której udział wziął Wojewoda Podlaski Pan Maciej Żywno. Droga ta była przez wiele lat zaniedbana i dopiero obecne władze potrafiły w miarę szybko i sprawnie doprowadzić do jej remontu. Miejmy nadzieję, że ułatwi to życie jej mieszkańcom.

W zbliżających się wyborach samorządowych po raz pierwszy mamy szansę mieć radnego sejmiku wojewódzkiego z naszej miejscowości. Z lista nr 2 tj. KOMITETU WYBORCZEGO POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO, z okręgu nr 5 (powiat białostocki, powiat hajnowski, powiat moniecki, powiat sokólski), startować będzie Pani Anna Kulbacka, dyrektor Technikum Leśnego im. Leśników Polskich w Białowieży. Życzymy powodzenia.

Z poważaniem
Mateusz Gutowski

Podziękowanie

Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej pragnie niniejszym złożyć Wójtowi Gminy Białowieża Panu Albertowi Litwinowiczowi oraz wszystkim Radnym serdeczne podziękowania i wyrazy wdzięczności za cenną inicjatywę jaką było podjęcie decyzji o współfinansowaniu inwestycji związanej z wybudowaniem nowej siedziby Gminnego Ośrodka Zdrowia w Białowieży.

Wszyscy doskonale pamiętamy, że całkiem jeszcze niedawno siedziba Ośrodka zlokalizowana była w budynku, którego stan techniczny nie spełniał podstawowych norm budowlano – sanitarnych jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej.

Nowy, wybudowany od podstaw budynek białowieskiego GOZ-u jest nie tylko nowoczesny oraz funkcjonalny, ale również estetyczny i, mówiąc kolokwialnie, już nie „straszy” swoim wizerunkiem nie licującym z charakterem tak urokliwego zakątka jakim jest Białowieża.

Chcielibyśmy przy tym podkreślić, iż biorąc pod uwagę skalę przedsięwzięcia nie byliśmy w stanie samodzielnie sfinansować tej inwestycji, dlatego też środki finansowe przekazane na ten cel przez gminę Białowieża stanowiły dla nas wymierną pomoc.

W związku z powyższym jeszcze raz za wszystko Państwu dziękujemy. Wszelkie tego typu przedsięwzięcia podejmowane na rzecz dobra społeczności lokalnej zasługują naszym zdaniem na najwyższe uznanie.

Z poważaniem
Władysław Borowski
Kierownik Sekcji Służb
Pracowniczych i Płac

LISTY DO REDAKCJI

List do władz lokalnych

Szanowni Państwo!

Od dłuższego czasu toczą się na łamach prasy i w Internecie dyskusje na temat celowości rozszerzenia obszaru Białowieckiego Parku Narodowego i powołania parków narodowych w innych regionach Kraju. Szczególnie intensywnie działa tu „Gazeta Wyborcza” nawołując do zbierania podpisów pod inicjatywą społeczną ustanowienia prawa wykluczającego możliwość podejmowania decyzji ostatecznej przez społeczność lokalną. W tych dyskusjach nie znajduję jednak pełnych argumentów rzeczowych uzasadniających celowość takiego posunięcia. Nic w tym dziwnego, ponieważ wśród dyskutantów nie znajduję faktycznych ekologów, a raczej amatorów – entuzjastów, miłośników przyrody. Przecież nawet czołowy dyskutant – Wajrak – jest przedstawicielem tej grupy. Wśród tych dyskutantów praktycznie całkowicie jest brak wypowiedzi faktycznych gospodarzy terenu, których żywot jest uzależniony od środowiska ich życia codziennego – mieszkańców Ziemi Białowieckiej.

Znam Puszcę Białowiecką, wielokrotnie w niej przebywałem ze studentami polskimi zagranicznymi. Mimo, że wbrew twierdzeniom domorośłych ekologów nie jest ona naturalnym lasem pierwotnym, zgadzam się z dążeniami do objęcia jej w całości przez park narodowy. Entuzjaści rozszerzenia Parku argumentują, że jest ona wartością ogólnonarodową. Z tym też się zgadzam. Twierdzenia jednak, że w związku z tym społeczność lokalna przy podejmowaniu decyzji powinna być pozbawiona prawa weta – budzi mój sprzeciw. Entuzjaści rozszerzenia Puszczy na poparcie swoich żądań przytaczają argumenty, że przy poszerzaniu, na przykład, obszaru kopalń węgla brunatnego decyzje władz zwierzchnich, a nie samorządów mają decydujące znaczenie.

Rozszerzenie obszarów kopalń węgla faktycznie odbywa się na podstawie konsultacji ze społecznością lokalną. Społeczność lokalna nie protestuje, bo powstają wówczas nowe, intratne miejsca pracy, zadawalające mieszkańców.

Kopalnie i elektrociepłownie z nadwyżką rekompensują ich straty dając znaczne dotacje na cele publiczne jak i na wypłacanie odpowiednich odszkodowań okolicznym mieszkańcom. Wystarczy przejechać po Bełchatowie i okolicach, by stwierdzić wyraźną poprawę warunków bytowania ludności miejscowej dzięki wsparciu przez rozwijający się przemysł.

Nie zauważyłem propozycji takich rekompensat związanych z rozszerzeniem Parku. Rekompensat dla Samorządów i dla poszczególnych mieszkańców. Zasoby finansowe parków narodowych na to są zbyt skąpe. Precyzyjnie wyliczonych rekompensat, przynajmniej wyrównujących straty, które zaistnieją. Zgoda, że Puszcza jest własnością całego narodu. Ale mieszkańcy miejscowości puszczańskich też do tej społeczności narodowej należą, a więc Puszcza też do nich należy. A może przede wszystkim do nich? Jeżeli tak – to dążąc do rozszerzenia Parku, przede wszystkim w pełni, a może nawet z nadwyżką, zrekompensujemy im precyzyjnie wyliczone straty. W publikowanych dyskusjach wymienia się sumy rekompensat dla samorządów w ciągu kilku lat rzędu 40 mln zł. Wystarczy to, na przykład, na wybudowanie w regionie 10-ciu małych hotelików, ale bez infrastruktury. Czy zrekompensuje to straty wynikające z utraty pracy w lesie przez załogi prywatnych zakładów usług leśnych i ich zaplecza technicznego? A jak po poszerzeniu Parku będzie wyglądała produkcja i zatrudnienie w przemyśle drzewnym? Dyskutanci na ten temat milczą. Rzekomą troską o społeczność lokalną jest śmieszny argument, że nadal będą mogli zbierać runo leśne, a dostęp do drewna opałowego będzie tylko nieznacznie ograniczony. Czyżby runo i drewno opałowe były podstawą egzystencji regionu?

Na ten temat można jeszcze wiele pisać. Dyskutowanie na nie jest jednak celem tego pisma. Powyższą treść podaję tylko jako uzasadnienie mojej prośby o informacje, które są mi potrzebne do wykładów dla studentów przedmiotu pt. „Kształtowanie środowiska i ochrona

przyrody”. Nie wykluczam również publikacji z tego zakresu. Jeżeli jest to możliwe, proszę o następujące informacje:

1. Jaka jest obecnie turystyczna pojemność regionu Puszczy Białowieckiej, w tym Parku Narodowego.
2. Czy istnieje ocena pojemności turystycznej Parku po rozszerzeniu jego obszaru?
3. Czy istnieją konkretne, obowiązujące projekty rozbudowy zaplecza turystycznego regionu Puszczy i jakie są przybliżone koszty tej rozbudowy. Czy po rozbudowie tego zaplecza spodziewane straty regionu wynikające z rozszerzenia Parku będą zrekompensowane?
4. Jak jest liczebność załóg prywatnych zakładów usług leśnych zatrudnionych w nadleśnictwach puszczańskich i liczebność załóg zaplecza technicznego obsługujących te zakłady.
5. Jakie są przeciętne zarobki w tych zakładach i ewentualne ich podatki.
6. Jaki przewiduje się spadek zatrudnienia pracowników etatowych nadleśnictw.
7. Rozszerzenie Parku spowoduje spadek zaopatrzenia w surowiec drzewny zakładów przemysłowych regionu. Czy istnieją dane na temat spadku zatrudnienia w tych zakładach i spadku przychodów z podatków i kłopotów finansowych władz lokalnych z tym związanych.
8. Jak ocenia się stosunek spodziewanych strat do proponowanych obecnie dotacji.
9. Czy istnieją perspektywiczne plany rozwoju regionu uwzględniające proponowane rozszerzenie Parku.
10. Czy przewiduje się uruchomienie przez władze regionu internetowego forum dyskusyjnego prezentującego stanowisko gospodarzy terenu w sprawie problemów związanych z projektem rozszerzenia obszaru Parku.

Z poważaniem
/-/ prof. dr hab. Zbigniew Laurów

BIAŁOWIESKIE DYSKUSJE

Białowieża potrzebuje Starej Szkoły

W artykule wstępnym do październikowego numeru „Głosu Białowieży” Mateusz Gutowski pisze o wciąż niezagospodarowanym budynku starej szkoły: „upadł kolejny pomysł tj. wniosek złożony wspólnie z Uniwersytetem Powszechnym im. Jana Józefa Lipskiego został rozpatrzony negatywnie”. Jako współtwórca projektu, o którym pisze Mateusz, czuję się wywołany do tablicy, zwłaszcza że zacytowane zdanie zawiera nieścisłości warte wyjaśnienia, a co za tym idzie wymaga szerszej refleksji dotyczącej problemu zagospodarowania starej szkoły.

Zespół Fundacji Edukacyjnej Jacka Kuronia (która prowadzi Uniwersytet Powszechny w Teremiskach) przygotował pod koniec ubiegłego roku, we współpracy z samorządem naszej gminy, projekt stworzenia w budynku starej szkoły niezależnej finansowo (tzn. nie będącej obciążeniem dla budżetu gminy) instytucji pod roboczą nazwą Centrum Kultury Lokalnej „Stara Szkoła”. Projekt ten powstał w odpowiedzi na, ogłoszony przez Narodowe Centrum Kultury, konkurs na koncepcję powołania nowej instytucji kultury w Województwie Podlaskim.

Stara szkoła ma wyjątkową lokalizację – niektórzy nazywają ją „perłą w koronie” – otoczona przez Urząd Gminy, szkołę, cerkiew, bramę do BPN, pocztę, sklepy i przystanki autobusowe, stoi w miejscu, obok którego każdy mieszkaniec gminy i każdy turysta musi przejść. W naszej koncepcji w starej szkole będą znajdować się dwie, częściowo przenikające się przestrzenie. Pierwsza adresowana do mieszkańców gminy, druga otwarta również dla turystów. Jak mogłoby to wyglądać?

Oto obrazek: Wchodzimy przez szerokie drzwi na wprost przystanku autobusowego - to klubowa przestrzeń mieszkańców. Jest przedpołudnie. Ktoś przy kawie przegląda gazetę. Dwie osoby grają w szachy. Wieczorem ktoś zaprasza na imieniny. Będzie akordeon i tańce. Przyniesienie domowego ciasta mile widziane. W sali obok zajęcia dla

seniorów – obsługa Skype’a – wielu młodych opuściło Białowieżę, z wnukami można porozumieć się przez internet. Po południu do tej samej sali przyjdą dzieci na zajęcia poświęcone nowym technologiom. Ze specjalnych zestawów klocków LEGO będą budować i programować roboty. W kawiarni na rogu budynku przewodnicy siedzą przy swoim stałym stoliku. Turyści zamawiają herbatę. Wchodzi grupa – jeden z przewodników wstaje. Inna grupa turystów wspina się po schodach na górę. Znajduje się tam jedno z najnowocześniejszych w kraju eksploratoriów kulturowych poświęcone specyficznie pogranicza polsko-białoruskiego i królewskiej historii Białowieży. Również na górze, w dawnej harcówce, wokół okrągłego stołu toczy się rozmowa o strategii rozwoju gminy. Zgłoszony postulat wyłonił sprzeczność interesów – trzeba wypracować kompromis. Zanim dokument zostanie zarekomendowany Radzie Gminy zainteresowane nim osoby spotkały się, by wraz z zaproszonym ekspertem rozważyć różne możliwości. W dawnej sali gimnastycznej swoją próbę ma kółko teatralne. W przyszłą sobotę, na rozpoczęcie festiwalu, Leszek Możdżer zagra tu swoje interpretacje Chopina. Koncert będzie na żywo transmitowany w internecie.

Stara Szkoła nie została oceniona negatywnie

Wniosek, który złożyliśmy nie został oceniony negatywnie. Z telefonicznej informacji, która do nas dotarła z Narodowego Centrum Kultury, dowiedzieliśmy się, że nasz wniosek był najlepszy merytorycznie i znajdował się na czele wraz z, ocenionym wysoko za rozbudowaną infrastrukturę, wnioskiem Supraśla. Zostaliśmy zaproszeni do Warszawy na prezentację na 5 maja. Niestety Narodowe Centrum Kultury nie dotrzymało warunków konkursu. Nasza prezentacja została odwołana, decyzję o tym, kto dostanie nagrodę rozstrzygnięto poza konkursem. Brak dofinansowania z NCK jest oczywiście dużym problemem. Do zrealizowania wi-

zji przedstawionej w poprzednim akapicie potrzeba ogromnych inwestycji. Nie oznacza to jednak, że pomysł stał się nieaktualny i należy go porzucić. Wręcz przeciwnie. Koncepcja jest wciąż istotna. W jej myśl przywrócona do życia stara szkoła ma być miejscem, w którym razem rozwiązywać będziemy problemy społeczne i ekonomiczne naszej gminy.

Podstawowy problem

W debacie publicznej od lat powraca opinia, której największym wyrazicielem wśród naukowców jest prof. Janusz Czapiński, a wśród publicystów Jacek Żakowski. Mówi ona, że Polska nie będzie się mogła dalej rozwijać, jeżeli nie zwiększy się kapitał społeczny jej mieszkańców. Nie wystarczy wolny rynek i import nowych technologii. By nie znaleźć się na peryferiach świata, potrzebne jest współdziałanie i twórcze zaangażowanie obywateli. Pojęcie kapitału społecznego jest jednym z klasycznych problemów socjologii. Obrazuje wpływ relacji międzyludzkich na rozwój społeczności. By wyjaśnić, czym jest kapitał społeczny, często przywołuje się badania amerykańskiego socjologa Roberta Putnama. Postawił on pytanie, które w uproszczeniu brzmi: co sprawia, że północne Włochy są bogate a południowe biedne? Okazało się, że przyczyna tkwi w relacjach społecznych, które mogą być produktywnie dla całej społeczności lub tylko dla istniejących w jej ramach odrębnych grup. Podczas gdy mieszkańcy północnych Włoch mają liczne powiązania, są członkami wielu grup, cechuje ich duży poziom zaufania, aktywność społeczna, gotowość do współpracy, bezinteresowność, to mieszkańcy południowych Włoch są powiązani silnymi więzami lojalności i współpracy w ramach jednego środowiska, do którego należą, i które konkuruje z innymi jemu podobnymi zamkniętymi grupami interesu. Swoje obserwacje Putnam opisał formułując dwa pojęcia kapitału społecznego – pierwszy to kapitał otwarty, który buduje mosty między ludźmi,

~OPINIE~

sprzyja współpracy na rzecz dobra powszechnego, to on jest główną siłą sprawczą wysokiego standardu życia i bezpieczeństwa; drugi to kapitał zamknięty, stanowiący podstawę siły, liczących na południu Włoch, mafii. Ostatnio, po raz kolejny media doniosły o tym, że w Neapolu niemożliwym do rozwiązania jest problem wywozu śmieci. Jak to możliwe, że nowoczesna włoska aglomeracja nie radzi sobie z tak podstawowym problemem? Odpowiedź znajduje się w kapitale społecznym. Jeżeli ludzie współpracują ze sobą, by rozwiązać dany problem, jest to możliwe. Jeżeli konkurują ze sobą, by korzyści zostały zagospodarowane tylko w „naszym gronie”, efekt jest taki, jak w Neapolu – góry śmieci zalegają na ulicach.

Jakim kapitałem społecznym dysponuje Białowieża?

Wróćmy do Białowieży. Nie ma powodów, by sądzić, że kapitał społeczny w naszej gminie różni się na korzyść w stosunku do reszty kraju. Istnieją natomiast przesłanki, by sądzić, że jest on słabszy. Jesteśmy niewielką i jednocześnie bardzo zróżnicowaną społecznością. To zróżnicowanie może być źródłem twórczej siły. Jednak zadajmy sobie pytanie czy tak jest? Czy może wręcz przeciwnie? Czy różnice stylu życia, hierarchii wartości, osobistych aspiracji i grupowych interesów nie dzielą nas? Oczywiście dzielą. Można nawet powiedzieć, że to zwykła rzecz. Jednak, czy potrafimy mimo to współdziałać ze sobą? Czy może raczej środowiska o odmiennych orientacjach konkurują ze sobą? Nie chcę powiedzieć, że relacje społeczne w Białowieży są złe. To nieprawda. Na co dzień spotykam tu samych życzliwych ludzi. We wszystkich rozmowach, które przeprowadziłem, widać troskę o przyszłość naszej społeczności – choć różni rozmówcy mają odmiennie wizje. Z całą pewnością brak jest jednak porozumienia i współpracy pomiędzy różnymi środowiskami oraz szerokiego zaangażowania mieszkańców w różnego rodzaju inicjatywy.

Sądzę, że kapitał społeczny naszej gminy, tak jak i w całym kraju, ma raczej charakter zamknięty – a więc taki, który nie sprzyja rozwojowi. To trzeba zmieniać. Na pewno dobrą

plaszczyzną przełamania środowiskowych barier może być sport. Siatkówka, Bieg Żubra lub zawody wędkarskie mogą łączyć ludzi niezależnie od tego, co sądzą o ochronie przyrody czy o tym, jakiego rodzaju atrakcje turystyczne są korzystne dla gminy a jakie szkodliwe. Jednak to nie wystarczy. Potrzebna jest instytucja, która w sposób stały będzie zajmować się wspieraniem edukacji, kultury, inicjatyw społecznych oraz rozwoju gminy. W swoim ostatnim artykule Karol Zub pisze, że powinien powstać „długofalowy plan rozwoju regionu”. To prawda! Pomyślmy, o ile mocniejszą pozycję w negocjacjach mielibyśmy w sytuacji, gdyby Białowieża wystąpiła z własną propozycją takiego planu.

Potrzebujemy dialogu

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Białowieży”, odnosząc się do sporu o rozszerzenie granic BPN, napisał Mateusz, że **Białowieża potrzebuje dialogu. To jest szalenie ważne zdanie!** Całkowicie się z nim zgadzam. Dlatego właśnie **Białowieża potrzebuje Starej Szkoły jako miejsca kształtowania łączącego nas kapitału społecznego.** Codzienne doświadczenie, jak również dorobek antropologii, pokazują, że pewne rzeczy dzieją się łatwiej, jeżeli jest dla nich przygotowana sprzyjająca przestrzeń. Jeżeli sprzedamy starą szkołę, pieniądze z tego tytułu nie rozwiążą problemów rozwojowych gminy – będzie ich za mało. Ponadto istnieje duże prawdopodobieństwo, że inwestor będzie płacił podatki poza obszarem gminy. Obecnie udział gminy w podatku od osób prawnych wynosi jedynie 6,71%!

Powinniśmy współpracować na rzecz budowy miejsca, w którym będziemy mogli wypracowywać trwałe narzędzia rozwoju naszej społeczności. Samorząd potrzebuje stałego wsparcia w aktywnych i twórczo współdziałających mieszkańcach. **Potrzebujemy miejsca, które jest punktem centralnym, otwartym dla wszystkich młodszych i starszych; miejscem, które zaprasza do środka (nieodpłatnie) dzięki ciekawemu programowi; miejscem, w którym będziemy mogli się na co dzień spotykać (np.: na kawie).** **W takim neutralnym miejscu, wyjętym z doraźności, można postawić podstawowe pytania: Co jest ważne dla**

każdego z nas? Co jest ważne dla naszej gminy? Co nas dzieli? Co nas łączy? Jak pogodzić sprzeczności? Co możemy zrobić razem? Jak możemy to zrobić? Oparty na tych pytaniach dialog oraz współpraca na rzecz rozwoju edukacji i kultury zbliżą nas ku sobie i staną się podstawą do wypracowania wspólnej wizji przyszłości. Gdy będziemy nią dysponować, państwo polskie i UE nie odmówią nam wsparcia.

Miejscem, w którym możemy to osiągnąć jest Stara Szkoła. Przywróćmy ją życiu.

Co Państwo sądzą na ten temat?

Paweł Winiarski

Komentarz do artykułu

Pisząc w ostatnim numerze o problemie „starej szkoły” posłużyłem się cytatem jednego z radnych. Tekst Pawła naświetlił mi tą sprawę w znakomity sposób i dzięki temu moja wiedza na temat tego zagadnienia znacznie się poszerzyła. Oczywiście projektowi Urzędu Gminy w Białowieży i Uniwersytetu w Teremiskach życzę jak najlepiej. Mam nadzieję, że mimo pewnych trudności, które obecnie zaistniały, prędzej czy później uda się go zrealizować. Byłoby to korzystne dla wszystkich mieszkańców Białowieży i stwarzałoby zupełnie nowe możliwości rozwoju dla nas wszystkich.

Mateusz Gutowski



KAROL ZUB O...

Puszczańska wspólnota

Już za kilka dni odbędą się wybory samorządowe, w których zdecydujemy, kto przez najbliższe lata będzie dbał o nasze sprawy na terenie gminy, powiatu i województwa.

Jest to chyba najlepszy moment aby zastanowić się jakiej przyszłości pragniemy dla siebie i naszych najbliższych.

Kimś jesteśmy?

Według definicji encyklopedycznej społeczność lokalna jest „zbiorowością zamieszkującą wyodrębnione, stosunkowo niewielkie terytorium, w której występują silne więzi wynikające ze wspólnoty interesów i potrzeb, a także z poczucia zakorzenienia i przynależności do zamieszkiwanego miejsca.”

Czym może być społeczność lokalna zrozumiałem podczas mojej pierwszej wizyty w Szkocji. Mieszkaliśmy wówczas z kolegą na wsi, kilkadziesiąt kilometrów od najbliższego dużego miasta. Nasz wspólny przyjaciel, pracownik uniwersytetu, zaprosił nas na comiesięczne spotkanie okolicznych mieszkańców. Każde z takich spotkań miało inny charakter, a na tym akurat prezentowano szkocką muzykę ludową. Sala miejscowej świetlicy była pełna, gdyż zgromadzili się tam zarówno rolnicy, jak i naukowcy, zawodowi muzycy i budowlańcy, artyści i kierownicy, po prostu „miejscowi”. Panie upiekły specjalnie na tą okazję ciasta, była herbata i loteria fantowa. Wszyscy doskonale bawili się, łącznie z nami, chociaż nie do końca rozumieliśmy miejscowy dialekt. Pomyślałem wówczas, że może kiedyś doczekam się takich spotkań w Białowieży.

Mieszkańcy gminy Białowieża, ze względu na jej położenie w środku Puszczy, również tworzą odrębną społeczność. Ale chyba nie tylko ze względu na bariery geograficzne mamy poczucie jedności? Chociaż różni nas wiele, jak choćby wyznanie, wykształcenie czy majątek, to jednak mamy podobne marzenia. Wszyscy chcemy żyć dostatnio i bezpiecznie, pracować i odpo-

czywać w pięknym otoczeniu. Podobne dążenia mają ludzie na całym świecie, ale w prawdziwie demokratycznych społeczeństwach poza poczuciem wspólnoty funkcjonuje również ogromne poczucie odpowiedzialności za to co dzieje się w naszej wsi czy gminie. Jest to cecha, której nam jeszcze brakuje. Łątwo jest nam się zjednoczyć w sprzeczanie, gdyż czujemy się wreszcie wolni. Potrafimy więc głośno protestować, ale czy jesteśmy też w stanie podjąć wspólną decyzję co do losów naszego najbliższego otoczenia? Chętnie bierzemy udział w doraźnych akcjach, ale znacznie trudniej jest nam myśleć perspektywnie i zaplanować działania nie tylko na najbliższe miesiące, ale też lata.

Wszyscy dbamy o Puszcze

Mieszkając w Puszczy Białowiejskiej trudno nie mieć zdania co do kwestii ochrony tego wyjątkowego obszaru. Jest to problem, który częściej dzieli niż jednoczy naszą lokalną społeczność. Każdy z nas w jakiś sposób troszczy się o miejscowość, w którym przyszło mu żyć, niezależnie od tego się tutaj urodził, czy jest jej mieszkańcem z wyboru. Każdy z nas chciałby aby jego „mała ojczyzna” była jak najpiękniejsza, jak najatrakcyjniejsza, aby budziła zachwyt i zazdrość innych. Puszcza Białowiejska jest takim wyjątkowym miejscem, nie tylko w skali Polski, ale też Europy i świata. Ale pomimo tego, że stanowi dobro narodowe, to my musimy o nie zadbać. Puszcze można by porównać to ogromnego diamentu, który jako całość stanowi bezcenny skarb, który wszyscy podziwiają, chociaż nikogo nie stać aby mieć go na własność. Można oczywiście pociąć taki diament na małe kawałki, które bez trudu da się sprzedać, ale wówczas zniknie coś, co stanowi o jego wyjątkowości i unikalności. My, jako społeczność lokalna, występujemy w roli opiekuna takiego skarbu, chociaż w chwili obecnej zachowujemy się krótkowzrocznie, widząc tylko małe kawałki, które da się przeliczyć na pieniądze. Warto by jednak zacząć postrzegać Puszcze jako całość i uczynić wszystko, aby sta-

ła się źródłem dobrobytu dla każdego z nas.

Zdecydujemy o swojej przyszłości

Kiedy w roku 1872 powoływano Yellowstone, pierwszy na świecie park narodowy, przyświecała temu przedsięwzięciu idea, aby zachować tak wyjątkowe miejsce dla przyszłych pokoleń. Celem istnienia parków narodowych nie jest bowiem ochrona przyrody przed ludźmi, ale jej ochrona dla ludzi. Ważne jest jednak aby doraźne cele i ambicje nie skłoniły nas do zniszczenia czegoś, co powinniśmy przekazać nienaruszone naszym dzieciom i wnukom. Niestety, często przez lenistwo i niekompetencję urzędników, parki narodowe kojarzą się nam jedynie z listą zakazów i ograniczeń. A wcale tak nie musi być i tylko od nas zależy, jak będzie wyglądała przyszłość naszego dziedzictwa przyrodniczego. I nasza przyszłość też, bo nie ma się co łudzić, że nagle nasz region stanie się zagłębiem przemysłowym. Naszym największym dobrem jest Puszcza i to od jej przyszłości będzie zależał poziom naszego życia. Powinniśmy więc ją chronić nie tylko przed wycinaniem, ale także przed bezmyślnością urzędników, którzy z perspektywy swoich stanowisk nie zawsze są w stanie dostrzec nasze potrzeby i problemy. Wobec tego nie wystarczy tylko głośno krzyknąć „nie”, ale warto też zastanowić się jak najlepiej wykorzystać nasze najsilniejsze atuty.

Kiedy więc będziemy szli do urn wyborczych, starajmy się aby Puszcza nas łączyła a nie dzieliła. Niezależnie bowiem od wyników wyborów nadal będziemy mieszkańcami tej samej ziemi i powinniśmy dążyć do tego, aby stać się prawdziwą społecznością lokalną.

●
Karol Zub

~TEMAT MIESIĄCA~

Wybory samorządowe 2010

Rozmowy z kandydatami na urząd Wójta Gminy Białowieża

Przedstawiamy Państwu wywiady z kandydatami na urząd Wójta Gminy Białowieża. W założeniu miały być to rozmowy ze wszystkimi ubiegającymi się o ten urząd. Niestety jeden z kandydatów nie znalazł czasu, aby podzielić się swoimi pomysłami z czytelnikami "Głosu Białowieży".

Z Panem Jarosławem Kisielewskim, kandydatem na Wójta Gminy Białowieża, rozmawiał Mateusz Gutowski.

Mateusz Gutowski: Czy może Pan przybliżyć swoją sylwetkę naszym czytelnikom? Ile lat mieszka Pan już w Białowieży? Co przyczyniło się do tego, że chce Pan mieszkać właśnie w tym miejscu?

Jarosław Kisielewski: Nazywam się Jarosław Kisielewski. Mam 48 lat. Z wykształcenia jestem nauczycielem plastyki (ukończyłem wydział artystyczno-pedagogiczny na UMK w Toruniu). Pracuję w oświacie już 28 lat. Od 17 lat jestem dyrektorem placówki oświatowo-wychowawczej jaką jest Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Białowieży. Uczę plastyki z zespołem szkolno-przed-szkolnym. Od dzieciństwa jestem związany z terenem Puszczy Białowieskiej. Urodziłem się i wychowałem w Narewce. Dziadek mój pochodził z Bud. Mieszkam z rodziną w Białowieży od ponad 20 lat. Miejsce to, jest dla mnie, mojej żony Anetty i dwóch córek „naszą Małą Ojczyzną”. Utożsamiamy się z nią i jesteśmy z Niej dumni.

M.G.: Co spowodowało, że postanowił Pan zgłosić swoją kandydaturę do wyborów samorządowych na Wójta Gminy Białowieża?

J.K.: Długo dojrzewała we mnie decyzja o zgłoszeniu swojej kandydatury na urząd Wójta Gminy Białowieża. Mieszkam tu i zależy mi na rozwoju Białowieży, całej Gminy. Zdobyłymi doświadczeniami zawodowymi, życiowymi chciałbym podzielić się z mieszkańcami naszej gminy i wspólnie z nimi dbać o jej rozwój. Wierzę w aktywność społeczną mieszkańców.

M.G.: Jak ocenia Pan kadencję urzędującego wójta?

J.K.: Przez 4 lata urzędowania pana wójta nie odczułem, że jest to gospodarz gminy. Było to widoczne nawet w tak codziennych sprawach jak utrzymanie czystości, zadbanie o estetykę miejscowości. Działania te nie wymagały dużego wkładu finansowego, ale wkładu własnej pracy, zaangażowania. Można było zrobić o wiele więcej i to mniejszym kosztem. Główne inwestycje takie jak: wybudowanie nowego budynku Ośrodka Zdrowia oraz remont głównej ulicy Białowieży, zostały zrobione od projektu aż do realizacji przez Starostwo Powiatowe w Hajnówce. Gmina jedynie dołożyła do tych inwestycji część sfinansowania. Powtórzę słowa wójta Alberta Litwinowicza z wywiadu jaki ukazał się w Kurierze Porannym w dniu 19.X.2010 r. „...Oczywiście były i porażki. Największa to, że nie udało mi się zintegrować części radnych wokół wspólnych celów...”. Odpowiedzialnie i świadomie mogę powiedzieć, że ze strony wójta nie było inicjatywy o wspólnym decydowaniu na temat przyszłości gminy. A najbardziej wiarygodną ocenę urzędującemu wójtowi wystawią wyborcy w najbliższych wyborach samorządowych.

M.G.: Jakie byłyby pierwsze sprawy, którymi zająłby się Pan po objęciu urzędu wójta?

J.K.: Na pewno bieżące sprawy urzędu gminy. Zapoznałbym się z organizacją pracy w urzędzie, realizacją robót przy kanalizacji i wodociągowaniu wsi puszczańskich, przygotowaniem do akcji zimowej (odsnieżanie gminy). Poszukiwałbym rozwiązań prawnych dotyczących przejęcia wodociągu i oczyszczalni ścieków oraz zająłbym się pozyskiwaniem środków zewnętrznych potrzebnych do sfinansowania remontu budynku „starej szkoły”.

M.G.: Na jakie gałęzie rozwoju powinna stawiać nasza gmina?

J.K.: Na rozwój agroturystyki, turystyki i usług z tym związanych oraz na edukację.

M.G.: Jaki jest Pana stosunek do poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego? Czy Białowieski Program Rozwoju zaproponowany przez Ministerstwo Śro-

dowiska samorządom puszczańskim, był jest dla nich korzystny? Czy widzi Pan możliwość rozwiązania tego problemu w jakiś inny sposób?

J.K.: Jesteśmy już po konsultacjach społecznych w sprawie poszerzenia BPN. Wynik wszystkim jest znany. Społeczeństwo naszej gminy opowiedziało się przeciwko poszerzeniu. Rada Gminy w głosowaniu jednogłośnie potwierdziła to stanowisko. Uważam, że w przyszłych rozmowach dotyczących powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego nie wolno zapominać o żyjących tu w harmonii z przyrodą mieszkańcach. Oni na pewno nie szkodzą Puszczy.

M.G.: W moim odczuciu jednym z większych problemów, z którymi boryka się Białowieża, jest budynek „starej szkoły”, którego stan z roku na rok jest coraz gorszy. Jak starałaby się Pan rozwiązać ten problem?

J.K.: Budynek ten jest najcenniejszym w skromnym majątku Gminy. Trzeba go ratować. Brakuje nam ośrodka kultury z prawdziwego zdarzenia, gdzie można prowadzić zajęcia z kół zainteresowań, organizować spotkania, koncerty. Brakuje również siedziby Urzędu Gminy (obecnie urząd zajmuje większość pomieszczeń w Białowieskim Ośrodku Kultury). Zdobycie środków zewnętrznych i jak najszybszy remont budynku „starej szkoły” jest zadaniem priorytetowym.

M.G.: Czy jeśli zostanie Pan wójtem, białowieskie kluby sportowe będą dalej otrzymywać dofinansowanie z Urzędu Gminy Białowieża? Czy Urząd Gminy będzie starał się pomóc im w pozyskiwaniu nowych sponsorów?

J.K.: Białowieskie kluby sportowe będą w kręgu zainteresowania wójta, otrzymają one niezbędną pomoc finansową i organizacyjną, w takim zakresie w jakim stać będzie na to gminę. Sport jest mi bardzo bliski. Prowadzę zdrowy tryb życia. Nie nadużywam żadnych używek. Dbam o siebie. Zależy mi również na dobrym zdrowiu mieszkańców naszej gminy.

M.G.: Czy wierzy Pan zdobycie ośmiu miejsc w Radzie Gminy tak, aby mieć w niej większość?

J.K.: Wierzę, że z całą Radą Gminy bę-

~TEMAT MIESIĄCA~

dzie można współpracować. Dobra współpraca, a zwłaszcza wspólne podejmowanie decyzji gwarantuje, że nie będzie problemów z większością.

M.G: Jak wyobraża sobie Pan współpracę z Radą Gminy?

J.K: Nie wyobrażam sobie innej współpracy z Radą Gminy jak tylko dobra. W sprawach spornych wspólnie z Radą będę poszukiwał rozwiązań i kompromisów, które zadowolą obie strony. Nie dopuszczę do sytuacji, żeby od początku kadencji nastąpił podział w radzie. Dobra komunikacja, rzetelne i przejrzyste informacje o podejmowanych działaniach, mają duże znaczenie w zarządzaniu Gminą.

M.G: Czy może Pan ujawnić, kto zostałby Pana zastępcą po objęciu funkcji wójta?

J.K: Nie myślę jeszcze o tym.

M.G: Jakie są według Pana najważniejsze inwestycje, które powinna zrobić Gmina Białowieża?

J.K: Dokończyć kanalizację, remont ulic i dróg na terenie całej Gminy. Zdobycie środków na remont budynku „starej szkoły”.

M.G: Dziękuję za rozmowę.

Z Albertem Waldemarem Litwinowiczem, Wójtem Gminy Białowieża, kandydatem na urząd wójta w wyborach samorządowych 2010, rozmawiał Mateusz Gutowski.

Mateusz Gutowski: Czy może Pan przybliżyć swoją sylwetkę naszym czytelnikom? Ile lat mieszka Pan już w Białowieży? Co przyczyniło się do tego, że chce Pan mieszkać właśnie w tym miejscu?

Albert Litwinowicz: Mam 45 lat. Urodziłem się w Hajnówce. Z wykształcenie jestem ekonomistą. Moja mama pochodzi z Białowieży i rodzice w roku 1970 postanowili tu wybudować dom i w nim zamieszkać. Ja mieszkam w Białowieży od roku 1980. Choć wcześniej spędzałem tu każde wakacje u dziadków. Białowieża to moje miejsce na ziemi. Ma ona swój klimat no i oczywiście ta Puszcza.

M.G: Co spowodowało, że postanowił Pan zgłosić swoją kandydaturę do wyborów samorządowych na Wójta Gminy Białowieża?

A.L: Tematem mojej pracy magisterskiej były finanse budżetu Gminy Biało-

wieża. Postanowiłem sprawdzić teorię z praktyką, wykorzystując moje dziesięcioletnie doświadczenie bankowca. Z Białowieżą związałem się na stałe, nie zamierzam stąd wyjeżdżać. Dlatego postanowiłem pracować na jej rzecz i na rzecz jej mieszkańców.

M.G: Jakie były największe pozytywne wydarzenia podczas Pana kadencji, a jakie najbardziej negatywne?

A.L: Pozytywne wydarzenia, co widać gołym okiem, są to inwestycje które udało nam się przeprowadzić oraz pozyskanie na nie środki z Unii Europejskiej, budżetu państwa i innych źródeł. Oczywiście najważniejsze są drogi, kanalizacja wsi puszczańskich. Czekaliśmy na nie od bardzo wielu lat. Niezwykle ważne było też znalezienie dobrych partnerów do wspólnych działań w starostwie powiatowym w Hajnówce. Najbardziej negatywne to brak porozumienia z częścią Rady Gminy. Okazało się że często trzeba było działać bez jej wsparcia, a nawet przy próbach torpedowania wszelkich moich poczynań.

M.G: Jak Pan ocenia swoją kadencję?

A.L: Ogólny bilans jest oczywiście pozytywny, choć pewnie teraz w niektórych kwestiach byłbym mądrzejszy i postąpił inaczej. Cóż, każdy ma prawo do błędu, ale najważniejsze aby się na nich uczyć.

M.G: Skąd wziął się konflikt z częścią Rady Gminy Białowieża, który w ostatnim roku zwiększał się coraz bardziej?

A.L: Każda strona ma pewnie swoją teorię na ten temat, ja jednak uważam, że głównym powodem jest przerost ambicji Pana przewodniczącego, przekonanie o własnej nieomyślności i chęć ręcznego sterowania urzędem wójta. A urząd ten to jest ustawowy organ władzy samorządowej. Podobnie zresztą jak i Rada Gminy. Podkreślam jednak że CAŁA RADA GMINY a nie jej przewodniczący. Rolę przewodniczącego określa ustawa o samorządzie gminnym tylko w jednym zdaniu (art. 19 ust 2) „Zadaniem przewodniczącego jest wyłącznie organizowanie prac rady oraz prowadzenie obrad rady”. A o tym, że przewodniczący nie potrafi dostosować się do obowiązującego w Polsce prawa świadczy też reprimenda jaką przewodniczący otrzymał od Wydziału Prawnego i Nadzoru Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Niestety nie odniosła ona żadnego skutku. Poza tym Pan przewodniczący przez czte-

ry lata wymyślał na mój temat niestworzone historie i po prostu mnie oczerniał.

M.G: Na jakie gałęzie rozwoju powinna stawiać nasza gmina?

A.L: Oczywiście turystyka na pierwszym miejscu. Jednak nie tylko. Nie można planować rozwoju nie dostrzegając zagrożeń wynikających z uzależnienia gospodarki od jednej branży. Jest to abecadło ekonomii. A próbuje się nam wmówić, że to nasza jedyna droga. Jeżeli jedyna to tylko do katastrofy.

M.G: Czy Gmina Białowieża w odpowiedni sposób korzysta z dotacji unijnych?

A.L: Pewnie, że chciałoby się więcej. Jednak mamy bardzo ograniczone możliwości zdobywania środków na tzw. wkład własny. Pomimo tego w ciągu tych czterech lat udało się nam zrealizować, bądź rozpocząć projekty o łącznej wartości prawie 20.000.000 zł. Przy rocznych dochodach budżetu gminy ok. 5.000.000 sądzę że to bardzo dobry wynik. Korzystaliśmy tutaj oczywiście ze środków unijnych, ale też budżetu państwa i WFOŚiGW.

M.G: Jaki jest Pana stosunek do poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego? Czy Białowieski Program Rozwoju zaproponowany przez Ministerstwo Środowiska samorządom puszczańskim, był jest dla nich korzystny? Czy widzi Pan możliwość rozwiązania tego problemu w jakiś inny sposób?

A.L: Moim zdaniem proponowane w Białowieskim Programie Rozwoju warunki korzystnie wyglądają tylko w niektórych gazetach i telewizji. O wszystkim decydują szczegóły, a gdy bliżej przyjrzymy się tej ofercie okazuje się że nie jest już taka korzystna. Więc jako wójt nie mogę takiej propozycji poprzeć. Jestem pewien jednak, że temat wróci, mam nadzieję że strona rządowa nauczy się do tej pory słuchać głosu samorządów.

M.G: W moim odczuciu jednym z większych problemów, z którymi boryka się Białowieża, jest budynek „starej szkoły”, którego stan z roku na rok jest coraz gorszy. Jak starałaby się Pan rozwiązać ten problem?

A.L: Koszt remontu tego budynku to kwota ok. 6-7 mln złotych. Staraliśmy się wraz z Uniwersytetem Powszechnym w Teremiskach o pozyskanie na ten cel

~TEMAT MIESIĄCA~

środków z Narodowego Centrum Kultury. Pomimo najwyższej oceny środki dostał kto inny. Jedyną więc możliwością jest szukanie zewnętrznych środków lub pozyskanie inwestora. Budynek ten nie jest potrzebny szkole i trzeba wymyśleć sensowne jego przeznaczenie.

M.G: Czy jeśli zostanie Pan wójtem, białowieskie kluby sportowe będą dalej otrzymywać dofinansowanie z Urzędu Gminy Białowieża? Czy Urząd Gminy będzie starał się pomóc im w pozyskiwaniu nowych sponsorów?

A.L: Oczywiście. Sport, a zwłaszcza siatkówka, to jeden z moich priorytetów.

M.G: Czy wierzy Pan w zdobycie ośmiu miejsc w Radzie Gminy tak, aby mieć w niej większość?

A.L: Tak, wierzę. Bez takiej większości może dojść do paraliżu samorządu. Jednak nie o samą większość tu chodzi. Przede wszystkim rolą Rady Gminy jest wyznaczanie kierunków działań wójta. Czyli radni powinni mieć wizję funkcjonowania Gminy, potrafić do takiej wizji przekonać pozostałych radnych i mieć chęć wspomagania wójta w jej realizacji. Niestety do tej pory z wyjątkiem radnych z mojego komitetu, gdy powinna odbywać się debata nad takimi właśnie kierunkami na sali zbyt często panowała cisza. Ożywienie następowało dopiero gdy można było za cokolwiek „przyłożyć” wójtowi lub pracownikom urzędu gminy. Raził brak wiedzy o zadaniach jakie radny ma do spełnienia, o jego prawach i obowiązkach. Jestem pewien, że osoby które startują do Rady Gminy Białowieża z mojego komitetu wiedzą dlaczego to robią, są to osoby kompetentne i odpowiedzialne.

M.G: Jak wyobraża sobie Pan współpracę z Radą Gminy Białowieża?

A.L: Jeżeli ma się wspólny cel jakim jest dobro naszej Gminy, współpraca nie może źle się układać. Jest potrzebna przy tym dyskusja, uczciwa, bez zacieńczenia, trzeba też wierzyć w dobre intencje drugiej strony i okazywać szacunek dla jej ustawowych kompetencji.

M.G: Czy może Pan ujawnić kto zostałby Pana zastępcą po objęciu funkcji wójta?

A.L: O tym porozmawiamy po wyborach, jeżeli je wygram oczywiście.

M.G: Jakie są według Pana najważniejsze inwestycje, które powinna zrobić

Gmina Białowieża?

A.L: Oprócz inwestycji w infrastrukturę komunalną (drogi, wodociągi, kanalizacja, Internet, stadion gminny, kultura itp.) niezwykle ważne są inwestycje tworzące miejsca pracy (np. stacja benzynowa, drobne zakłady usługowe) oraz inwestycje w infrastrukturę turystyczną, takie jak planowana ścieżka edukacyjna w koronach drzew czy nowe szlaki turystyczne.

M.G: Jak Pan ocenia swoich kontrkandydatów?

A.L: Proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na to pytanie.

M.G: Dziękuję za rozmowę.

Z kandydatem Komitetu Wyborczego Białowieża – Gmina Marzeń, na Wójta Gminy Białowieża, Panią Olimpią Pabian, rozmawiał Mateusz Gutowski.

Mateusz Gutowski: Czy może Pani przybliżyć swoją sylwetkę naszym czytelnikom? Ile lat mieszka Pani już w Białowieży? Co przyczyniło się do tego, że chce Pani mieszkać właśnie w tym miejscu?

Olimpia Pabian: Z Białowieżą jestem związana praktycznie od urodzenia. Moi dziadkowie pochodzą z tego regionu. Moja mama jest rodowitą Białowieżanką. Każde wakacje spędzałam właśnie tutaj. Naturalne było dla mnie, że gdy po studiach otrzymałam propozycję pracy w Białowieży, to wróciłam właśnie tu.

M.G: Co spowodowało, że postanowiła Pani zgłosić swoją kandydaturę do wyborów samorządowych na Wójta Gminy Białowieża?

O.P: Uważam, że Białowieża nie wykorzystuje szansy, którą dają środki unijne. W tej chwili mamy ogromne możliwości rozwoju małych miejscowości. I jest mi po prostu żal, że nasza gmina stoi w miejscu, zamiast aktywnie się rozwijać, pomimo ogromnego potencjału.

M.G: Jak ocenia Pani kadencję urzędującego wójta?

O.P: Moja ocena, jest oceną nie tylko wójta, ale również całej rady gminy, i dotyczy trzech płaszczyzn. Pierwsza płaszczyzna to środki unijne. Tak jak już wspomniałam w zbyt małym stopniu z nich korzystamy. Wymaga to natychmiastowej zmiany podejścia i znacznego

przyśpieszenia. Druga płaszczyzna to komunikacja społeczna wójta i rady gminy z mieszkańcami, której niestety w ogóle nie ma. Brak jest spotkań z mieszkańcami i konsultacji w najistotniejszych dla nas sprawach. Przykładem ignorowania zdania ludzi są konsultacje w sprawie rozszerzenia BPN, które przeprowadzono już po terminie. Mieszkańcy powinni aktywnie uczestniczyć w życiu naszej gminy i poprzez to mieć wpływ na ważne decyzje. Trzecia płaszczyzna to współpraca wójta z radą gminy. Z tym jest bardzo źle, współpraca w ogóle nie istnieje, co negatywnie wpływa na rozwój gminy i nasz wizerunek. Dla dobra gminy trzeba działać razem, a nie podkładać sobie nogi.

M.G: Jakie byłyby sprawy priorytetowe, którymi zajęłaby się Pani po objęciu urzędu wójta naszej gminy?

O.P: Myślę, że pierwszą sprawą, jak już zresztą wspominałam, byłaby komunikacja społeczna. Musimy się nauczyć rozmawiać i wspólnie działać. Mieszkańcy mają prawo, wyrażać własne opinie, krytykować władze, ale także przedstawiać pomysły, które powinny być wysłuchane przez radnych i wójta. Rozmawiając z mieszkańcami widzę, że niezwykle ważną sprawą są remonty świetlic wiejskich czy budowa placów zabaw. Bardzo bym chciała żeby powstało Centrum Europejskie, w którym specjaliści pomagiliby zainteresowanym w pisaniu wniosków o dofinansowanie indywidualnych projektów oraz udzielali wskazówek przy tworzeniu biznesplanów. Wreszcie chciałabym, aby powstało w Białowieży Centrum Wolontariatu. Asystenci społeczni w nim pracujący pomagiliby starszym mieszkańcom Białowieży na przykład przynosząc obiady lub robiąc zakupy. Wiem, że w gminie Białowieża jest wiele osób, które potrzebują takiej pomocy.

M.G: Na jakie gałęzie rozwoju powinna stawiać nasza gmina?

O.P: Myślę, że najważniejszą rzeczą jest inwestycja w nas samych. Najwyższy czas aby władze naszej gminy zadbały o nas - mieszkańców. Chciałabym żebyśmy stworzyli Białowieski Uniwersytet Seniora, gdzie byłaby możliwość pogłębiania wiedzy (kursy językowe, komputerowe itp.) oraz integrowania społeczności lokalnej. Jedną z nowoczesnych gałęzi rozwoju gminy, może być

~TEMAT MIESIĄCA~

wdrażanie technologii związanych z odnawialnymi źródłami energii (np. pozyskiwanie i przetwarzanie biomasy), co wiąże się z tworzeniem nowych miejsc pracy. Ważną gałęzią dla Białowieży jest również turystyka. Trzeba wesprzeć jej rozwój zwłaszcza jeśli chodzi o małe, rodzinne kwatery agroturystyczne.

M.G: Jaki jest Pani stosunek do poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego? Czy Białowieski Program Rozwoju zaproponowany przez Ministerstwo Środowiska samorządom puszczańskim, był jest dla nich korzystny? Czy widzi Pani możliwość rozwiązania tego problemu w jakiś inny sposób?

O.P: W procesie poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego najważniejszy powinien być człowiek, gdyż wszelkie zmiany dotkną bezpośrednio nas - mieszkańców. Białowieski Park Narodowy nie może ograniczać naszych praw, nie może narażać ludzi na utratę pracy. Niestety, Białowieski Program Rozwoju nie zawierał elementów, które byłyby korzystne bezpośrednio dla mieszkańców i rekompensowałyby narzucane ograniczenia. Podstawowym błędem osób odpowiedzialnych za program był brak komunikacji z ludźmi. Niestety przez przeszło rok nie doszło do żadnych konsultacji społecznych i rozmów z mieszkańcami. A to my powinniśmy powiedzieć czego oczekujemy oraz jak widzimy naszą przyszłość.

M.G: W moim odczuciu jednym z większych problemów, z którymi boryka się Białowieża, jest budynek „starej szko-

ły”, którego stan z roku na rok jest coraz gorszy. Jak starałaby się Pani rozwiązać ten problem?

O.P: Obowiązkowo powinniśmy wykorzystać możliwości jakie dają nam fundusze europejskie na remont i adaptację budynku. Część wyremontowanej szkoły byłaby przeznaczona na biura Urzędu Gminy, przyjazne dla osób starszych. Obecne są mało funkcjonalne i trudno dostępne. W pozostałej części znajdowałyby się Gminne Centrum Informacji oraz Białowieski Uniwersytet Seniora.

M.G: Czy jeśli zostanie Pan wójtem, białowieskie kluby sportowe będą dalej otrzymywać dofinansowanie z Urzędu Gminy Białowieża? Czy Urząd Gminy będzie starał się pomóc im w pozyskiwaniu nowych sponsorów?

O.P: Wydaje mi się, że obowiązkiem gminy jest nie tylko pomoc finansowa, ale także pomoc w pisaniu projektów na rozwój klubów. Ważne jest również inwestowanie w infrastrukturę. Mamy na to już niewiele czasu, ale jeszcze jest szansa na wybudowanie u nas „Orlika”. Są również tzw. „Białe Orliki” (lodowiska). Korzystajmy z tego. Przyznam się, że przez kilkanaście lat byłam aktywnym sportowcem i doskonale wiem, że sport kształtuje charakter i uczy ludzi ciężkiej pracy. Jest po prostu warty wspierania.

M.G: Czy wierzy Pani w zdobycie ośmiu miejsc w Radzie Gminy tak, aby mieć w niej większość?

O.P: Osoby, które zgodziły się startować z mojej listy, są to ludzie z bogatym doświadczeniem i wiedzą, pochodzący z

różnych środowisk. Ich obecność w radzie dawałaby pewność, iż problemy wszystkich grup społecznych, byłyby przez nich poruszane i rozwiązywane. Są to osoby całkowicie nowe, ze świeżym umysłem i chęcią do działania. Mam nadzieję, że wyborcy pozwolą im się wykazać.

M.G: Jak wyobraża sobie Pani współpracę z Radą Gminy?

O.P: Nie wyobrażam sobie, żeby takiej współpracy nie było. Naszym dobrem jest dobro gminy, więc tak mają działać zarówno radni, jak i wójt. Ze swojej strony będę otwarta na propozycje i uwagi wszystkich radnych, również tych spoza mojej listy. Chodzi o to, żeby wspólnie zrobić coś dobrego i żeby Białowieża stała się rzeczywiście Gminą Marzeń – tak jak to napisaliśmy w nazwie naszego komitetu wyborczego.

M.G: Czy może Pani ujawnić kto zostałby Pani zastępcą po objęciu funkcji wójta?

O.P: Na razie takiego kandydata nie mam. Myślę, że ogłosiłabym konkurs, żeby dać szansę aktywnym osobom, które chciałyby zrobić coś dobrego dla gminy i dysponowały odpowiednimi umiejętnościami.

M.G: Dziękuję za rozmowę.

Wybory samorządowe 2010- kandydaci do rady gminy oraz rady powiatu

Kandydaci do Rady Gminy Białowieża

Okręg Nr 1 (Sołectwo Grudki)

Lista nr 11 - KWW ALBERTA LITWINOWICZA

1. SUPERSON Mirosław, lat 43, zam. Grudki

Lista nr 12 - KWW ANNY WOJCIUK/BAJKO/

1. KIERKOWICZ Jerzy, lat 46, zam. Białowieża

Lista nr 14 - KWW "CZAS BIAŁOWIEŻY"

1. AGIEJCZYK Mariusz, lat 40, zam. Białowieża

Lista nr 15 - KWW BIAŁOWIEŻA -

GMINA MARZEŃ

1. KAMIŃSKA Teresa, lat 58, zam. Grudki

Okręg Nr 2 (Sołectwo Podolany)

Lista nr 2 - KW POLSKIE STRONNICZWO LUDOWE

1. CHILECKI Jerzy, lat 48, zam. Białowieża, popierany przez PSL

Lista nr 11 - KWW ALBERTA LITWINOWICZA

1. BAJKO Sebastian, lat 32, zam. Białowieża

Lista nr 12 - KWW ANNY WOJCIUK/BAJKO/

1. PAWILCZ Piotr, lat 32, zam. Białowieża

Lista nr 13 - KWW NASZA BIAŁO-

WIEŻA

1. GWAJ Jan, lat 69, zam. Białowieża
Lista nr 15 - KWW BIAŁOWIEŻA -
GMINA MARZEŃ

1. TOKARSKA Małgorzata, lat 45, zam. Białowieża

Okręg Nr 3 (Sołectwo Zastawa)

Lista nr 11 - KWW ALBERTA LITWINOWICZA

1. DOWBYSZ Jerzy, lat 55, zam. Białowieża

2. WERKOWSKI Tomasz Stanisław, lat 51, zam. Białowieża

3. WOŁKOWYCKI Włodzimierz, lat 69, zam. Białowieża

Lista nr 12 - KWW ANNY WOJCIUK/BAJKO/

~TEMAT MIESIĄCA~

1. ŚWIERSZCZ Bartosz Józef, lat 33, zam. Białowieża

2. LISICKA Tamara, lat 45, zam. Białowieża

3. CHARYTONOW Jolanta Ludmiła, lat 47, zam. Białowieża

Lista nr 13 - KWW NASZA BIAŁOWIEŻA

1. KOŁODZIŃSKI Dariusz, lat 43, zam. Białowieża

2. CHWASZCZEWSKI Jan, lat 47, zam. Białowieża

3. KUPIEŃ Bogumił, lat 51, zam. Białowieża

Lista nr 15 - KWW BIAŁOWIEŻA - GMINA MARZEŃ

1. SMERCZYŃSKA Joanna, lat 35, zam. Białowieża

2. WASZKIEWICZ Waldemar, lat 44, zam. Białowieża

3. MATYSEK Joanna Monika, lat 45, zam. Podcerkiew

Okręg Nr 4 (Sołectwa Czerlonka i Budy)

Lista nr 11 - KWW ALBERTA LITWINOWICZA

1. NIEMCUNOWICZ Zygmunt Marian, lat 40, zam. Budy

Lista nr 12 - KWW ANNY WOJCIUK /BAJKO/

1. SZPAKOWSKI Marian, lat 64, zam. Białowieża

Lista nr 15 - KWW BIAŁOWIEŻA - GMINA MARZEŃ

1. SAWICKI Andrzej Kazimierz, lat 41, zam. Zwierzyniec

Okręg Nr 5 (sołectwa Teremiski i Pogorzelce)

Lista nr 11 - KWW ALBERTA LITWINOWICZA

1. GRZELAK Adam, lat 35, zam. Teremiski

Lista nr 12 - KWW ANNY WOJCIUK /BAJKO/

1. TICHONCZUK Jerzy, lat 49, zam. Białowieża

Lista nr 13 - KWW NASZA BIAŁOWIEŻA

1. SZLACHCIUK Piotr, lat 42, zam. Pogorzelce

Lista nr 14 - KWW "CZAS BIAŁOWIEŻY"

1. SZLACHCIUK Mirosław, lat 52, zam. Pogorzelce

Lista nr 15 - KWW BIAŁOWIEŻA - GMINA MARZEŃ

1. MORAWSKA Jowita Ewa, lat 31, zam. Białowieża

Okręg Nr 6 (część sołectwa Stoczek z następującymi ulicami: Parkowa, Park Pałacowy, Sportowa, Mostowa, Ogrodowa, Waszkiewicza, Żubrowa, Sarnia)

Lista nr 11 - KWW ALBERTA LITWINOWICZA

1. GLAD Ignacy, lat 57, zam. Białowieża

2. GUTOWSKI Wojciech, lat 50, zam. Białowieża

3. PTASZYŃSKA Bożena, lat 42, zam. Białowieża

4. SZPAKOWICZ Janusz, lat 43, zam. Białowieża

Lista nr 12 - KWW ANNY WOJCIUK /BAJKO/

1. FILIPCZUK Aniela, lat 53, zam. Białowieża

2. WAŚKO Jarosław, lat 45, zam. Białowieża

3. RUBIEL Elżbieta, lat 46, zam. Białowieża

4. KASPROWICZ Helena, lat 49, zam. Białowieża

Lista nr 13 - KWW NASZA BIAŁOWIEŻA

1. LEWCZUK Halina, lat 52, zam. Białowieża

2. SKIEPKO Bazyli, lat 64, zam. Białowieża

3. OWERCZUK Luba, lat 52, zam. Białowieża

Lista nr 14 - KWW "CZAS BIAŁOWIEŻY"

1. LAPRUS Elżbieta, lat 57, zam. Białowieża

Lista nr 15 - KWW BIAŁOWIEŻA - GMINA MARZEŃ

1. JAROSZEWICZ Bogdan, lat 43, zam. Białowieża

2. LEONIUK Barbara, lat 44, zam. Białowieża

3. ZUB Karol, lat 42, zam. Teremiski

4. PABIAN Olimpia Agnieszka, lat 36, zam. Białowieża

Okręg Nr 7 (część sołectwa Stoczek z następującymi ulicami: Park Dyrekcyjny, Browaska, Brzozowa, Meleszkowska, Wojciechówka, Centura, Podleśna, Leśna, Tropinka, Kamienne Bagno, Zaulek Osoczników, Zaulek Bartników, Zaulek Rudników, Os. Dziedzinka, Jesionowa, Puszczańska)

Lista nr 11 - KWW ALBERTA LITWINOWICZA

1. DRON Jerzy, lat 75, zam. Białowieża

2. OWERCZUK Jan, lat 51, zam. Białowieża

wieża

3. MAŁACHOWSKI Wojciech, lat 47, zam. Białowieża

4. SUPERSON Eugeniusz, lat 54, zam. Białowieża

Lista nr 12 - KWW ANNY WOJCIUK /BAJKO/

1. CIOŁEK Robert, lat 37, zam. Białowieża

2. TARASEWICZ Zofia, lat 59, zam. Białowieża

3. DACKIEWICZ Krystyna, lat 46, zam. Białowieża

4. WASZKIEWICZ Alina Wiesława, lat 56, zam. Białowieża

Lista nr 13 - KWW NASZA BIAŁOWIEŻA

1. TROCHIMCZYK Małgorzata Anna, lat 51, zam. Białowieża

2. KOŁODZIŃSKI Mirosław, lat 30, zam. Białowieża

3. KOSTKA Wiktor Adam, lat 58, zam. Białowieża

4. KAŁMYKOW Sławomir, lat 49, zam. Białowieża

Lista nr 14 - KWW "CZAS BIAŁOWIEŻY"

1. ZAMOJSKI Krzysztof, lat 40, zam. Białowieża

Lista nr 15 - KWW BIAŁOWIEŻA - GMINA MARZEŃ

1. BIENKO Alina, lat 59, zam. Białowieża

2. CHYRA Mirosław Jerzy, lat 63, zam. Białowieża

3. KOWALCZYK Rafał, lat 41, zam. Białowieża

4. WOŁONCEWICZ Marta, lat 29, zam. Białowieża

Kandydaci do Rady Powiatu Hajnowskiego

Okręg nr 2 (gminy Białowieża, Czyże, Hajnówka)

Lista nr 2 - KOMITET WYBORCZY POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

1. DMITRUK Bożena, lat 32, zam. Kuraszewo

2. SZWARC Andrzej, lat 34, zam. Czyżyki

3. IGNACIUK Andrzej, lat 34, zam. Nowoberezowo

4. WOŁKOWYCKI Roman, lat 54, zam. Białowieża

5. KOBAC Michał, lat 33, zam. Klejnik

6. SKIEPKO Piotr, lat 24, zam. Dubiny

Lista nr 4 - KOMITET WYBORCZY

~TEMAT MIESIĄCA~

PLATFORMA OBYWATELSKA RP

1. ADAMCZUK Jan, lat 60, zam. Czyże

2. SAWICKI Jarosław, lat 49, zam. Białowieża

3. WYSOCKI Władysław, lat 43, zam. Dubiny

Lista nr 5 - KOMITET WYBORCZY PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

1. PETRUK Krzysztof Eugeniusz, lat 50, zam. Białowieża

2. FILIM Teresa, lat 60, zam. Białowieża

3. SZARMACH Lucyna, lat 42, zam. Szostakowo

4. RUDNIK Danuta Barbara, lat 51, zam. Białowieża

5. GREDEL Jan, lat 57, zam. Dubiny

Lista nr 10 - KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW KOALICJA WYBORCZA - ZIEMIA HAJNOWSKA

1. PIETKIEWICZ Mirosław, lat 47, zam. Hajnówka

2. SADOWSKI Stefan, lat 56, zam. Postołowo

3. BAJKO MICHAŁ, lat 61, zam. Białowieża

wieża

4. ANTCZAK Andrzej, lat 58, zam. Białowieża

5. CZABAJ Stefan, lat 50, zam. Nowoberezowo

6. KOWALSKI Eugeniusz, lat 51, zam. Rakowicze

Rozmowa z Panem Włodzimierzem Pietrocukiem, starostą Powiatu Hajnowskiego

Mateusz Gutowski: Jak Pan może podsumować ta kadencję starostwa? Jakie są największe sukcesy, a jakie największe porażki?

Włodzimierz Pietrocuk: *Sukcesy i porażki mijającej kadencji pewnie najlepiej ocenią wyborcy 21 listopada. Myślę, że wszyscy powinniśmy mieć satysfakcję ze wspólnych powiatowo-gminnych działań inwestycyjnych. Zrealizowano tak ważne dla systemu komunikacyjnego inwestycje drogowe jak ul. Batorego w Hajnówce, czy ulice w centrum Białowieży. Białowieża wzbogaciła się o nowy funkcjonalny ośrodek zdrowia. Dziękuję samorządowi Gminy Białowieża za współfinansowanie tych zadań. W tej kadencji zrealizowaliśmy też ważny dla naszego regionu polsko-białoruski projekt rozwoju turystyki transgranicznej w rejonie Puszczy Białowieskiej. Za bardzo ważne dla całego powiatu uznaję inwestycje modernizacyjne w hajnowskim szpitalu. Jakość świadczonych w nim usług medycznych oraz warunki w jakich są świadczone, nie tylko wpływa pozytywnie na poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego, ale sprawia że od kilku lat nasz szpital znajduje się w pierwszej setce w ogólnopolskim rankingu. Na konto porażek czy może delikatnie niepowodzeń zaliczyłbym brak wyraźnych postępów w zakresie komunikacyjnego i turystycznego niewykorzystania nieczynnej linii kolejowej Nieznany Bór – Białowieża. Przejmowaliśmy ją na własność powiatu z nadzieją iż szczególnie Gmina Białowieża będzie zainteresowana rewitalizacją tej linii. Okazało się że owszem była zainteresowana, ale szybkim naliczeniem podatku od nieruchomości, który płacimy do*

dziś, zamiast zainwestować te pieniądze w remont linii.

M.G.: Co jeszcze należałoby zrobić w naszym powiecie w kolejnej kadencji? Co powinno być priorytetem w działaniach starostwa?

W.P.: *Decyzje o przedsięwzięciach które należy realizować w kolejnej kadencji podejmie nowy samorząd powiatu. Jeśli dzisiaj zaś mogę doradzać to do zadań najważniejszych zaliczyłbym:*

- weryfikację strategii rozwoju powiatu i dostosowanie jej do nowych zmieniających się warunków,

- lobbing na rzecz realizacji w powiecie inwestycji prorozwojowych, szczególnie w turystykę i usługi okoturystyczne,

- działanie na rzecz rozszerzenia dostępu do internetu i zwiększenia zakresu usług świadczonych elektronicznie.

- wdrożenie projektu finansowanego z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko pt. „Platforma współpracy dla zrównoważonego rozwoju rejonu Puszczy Białowieskiej”.

Realizacja tych strategicznych i wielu innych bieżących zadań będzie możliwa jeżeli skutecznie będziemy zabiegać o zewnętrzne środki finansowe i integrować działania samorządów gminnych oraz powiatowych na rzecz wspólnego rozwoju.

M.G.: Bardzo dobrze, a w szczególności, w ostatnim czasie rozwija się współpraca między starostwem, a gmina Białowieża. Co na to wpływa? Jakie aspekty tej współpracy są według Pana jeszcze do poprawienia? A jakie według Pana układają się najlepiej?

W.P.: *Wzajemna współpraca między gminą a powiatem zależy przede wszystkim od identyfikacji przedsięwzięć, które le-*

żą we wspólnym zainteresowaniu oraz od ludzi którzy tę współpracę praktycznie realizują. W bieżącej kadencji potrafiliśmy znaleźć takie wspólne zadania. Potrafiliśmy też określić wspólne zasady ich realizacji i efekty są widoczne. W Białowieży funkcjonuje kilka jednostek powiatowych, jak dom dziecka, dom pomocy społecznej czy schronisko młodzieżowe. Realizują one publiczne zadania powiatowe, ale zatrudniają głównie mieszkańców Białowieży. Nie są to firmy komercyjne, warto więc by samorząd gminny pomyślał o zwolnieniu ich z niektórych obciążeń finansowych, które zależą od gminy.

M.G.: Jaki jest Pana stosunek do poszerzenia Białowieskiego Parku Narodowego? Czy Białowieski Program Rozwoju zaproponowany przez Ministra Środowiska samorządom puszczańskim, był dla nich korzystny? Czy widzi Pan możliwość rozwiązania tego problemu w jakiś inny sposób? Nie jest tajemnicą, że proponował Pan w przeszłości stworzenie tzw. „Lasów narodowych”, które zresztą są pomysłem w moim odczuciu, bardzo dobrym. Czy nie byłoby to najlepsze wyjście z tej sytuacji?

W.P.: *Temat powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego i towarzyszący mu Białowieski Program Rozwoju stał się tematem bardzo niewygodnym w czasie kampanii wyborczej. Uczestniczyłem w negocjacjach dotyczących Białowieskiego Programu Rozwoju od początku. Podpisałem wraz z wójtem Gminy Narówka porozumienie, które mam nadzieję znane jest wszystkim zainteresowanym, a na pewno powinno być znane radnym którzy podejmowali w tej sprawie decyzje. Osobiście uwa-*

~TEMAT MIESIĄCA~

żam iż był to dobry i bezpieczny kontrakt, i powinien być realizowany. Podejmując uchwały niezgadniające projekt Ministerstwa Środowiska zrezygnowaliśmy z ponad 70-cio milionowego zastrzyku dla powiatu hajnowskiego. Zrezygnowaliśmy ze środków, które poważnie zmieniąby oblicze regionu Puszczy Białowieskiej. Nie mam oczywiście do nikogo pretensji i nie krytykuję demokratycznych decyzji rad gmin. Ktoś może nieco złośliwie powiedzieć, iż nie stać gminy na tak kosztowną kampanię wyborczą. Minister powinien czuć tę sytuację i nie naciskać na podejmowanie decyzji akurat w tym okresie. Nie jestem zwolennikiem parku na całym terenie Puszczy Białowieskiej, ale chciałbym podkreślić, że uzgodnione powierzchnie dotyczyły najcenniejszych przyrodniczo obszarów puszczy, już w ponad 60% chronionych w formie rezerwatów, a w dodatku położonych peryferyjnie w stosunku do obszarów rozwoju turystycznego. Decyzja podjęta ostatnio przez ministra Kraszewskiego ograniczająca pozyskanie surowca brzmi trochę jak

groźba, za którą mogą pójść kolejne dotychczasowe racjonalizacje zatrudnienia w nadleśnictwach czy zwiększenia ochrony rezerwatowej. Boję się trochę, że okaże się iż nic nie zyskaliśmy, a tracimy o wiele więcej niż to wynikało z porozumienia. Jest to oczywiście bardzo uproszczony pogląd na proces jaki rozgrywa się na naszych oczach. Za każdym zachowaniem kryją się jakieś indywidualne poglądy, indywidualne racje. Idea lasu narodowego jest mi nadal najbliższa i ciągle wierzę, że możliwa do zastosowania w Puszczy Białowieskiej. Czas pokaże jak będzie rozwijać się sytuacja wokół puszczy. O tym czy ja będę miał jakikolwiek realny wpływ na ten proces zadecydują wyborcy 21 listopada.

M.G: Na jakie gałęzie rozwoju powinien stawiać nasz powiat?

W.P: O kierunkach rozwoju rozstrzygnięta zweryfikowana strategia rozwoju. Myślę, że rzucone w kampanii wyborczej postulaty budowy fabryk czy opierania naszego rozwoju o nieistniejące źródła termalne, są jedynie wytworem

fantazji kandydatów do samorządów różnych szczebli. Biorąc pod uwagę nasze uwarunkowanie przyrodnicze a także bogactwo różnorodności kulturowej powinniśmy naszą przyszłość wiązać z turystyką i biznesem okołoturystycznym. To wcale nie znaczy iż musimy zrezygnować z tradycyjnych hajnowskich gałęzi gospodarki jak przetwórstwo drzewne, przyjazny środowisku przemysł spożywczy i maszynowy, który rozwinął się szczególnie dzięki firmie „Pronar”. Mam nadzieję iż poprawi się koniunktura dla rolnictwa, szczególnie rolnictwa ekologicznego do którego nasz powiat ma dobre warunki. Samorządy które zostaną wybrane na nową kadencję powinny szczególnie zadbać o tworzenie optymalnych warunków dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości, zachęcać i szeroko współdziałać z inwestorami zewnętrznymi, którzy zechcą ulokować swój kapitał w naszym regionie.

M.G: Dziękuję za rozmowę.

Wieści z przedszkola

Jesienna, czasami deszczowa i mglista pogoda i szare otoczenie, nie przeszkadza przedszkolakom być w dobrym humorze i z radością odkrywać tajemnice otaczającej nas przyrody.

Przez dłuższy czas, w trakcie wielu zabaw i zajęć dzieci poruszały wiele jesiennych tematów. Poznawały wartość warzyw i owoców oraz sposoby ich przechowywania zimą. Problem usychania liści i ich opadania też nie stanowi dla nich już tajemnicy. Bardzo zaciekawione były jesiennymi zwyczajami zwierząt i ptaków. W niektóre ciekawostki trudno im było uwierzyć. Prowadziły również wiele obserwacji podczas spacerów i wycieczek.

Chcąc utrwalić i podsumować nabytą wiedzę zorganizowaliśmy w Przedszkolu uroczystość, którą zatytułowaliśmy „Jesienne czary”. W tym dniu wszystkie dzieci z Przedszkola – „Maluchy” i „Starszaki” – bawiły się razem. Było recytowanie wierszy, śpiewanie piosenek, zabawy taneczne przy piosenkach, zabawy ruchowe, rozwiązywanie zagadek. Wspólna zabawa zbliżyła do siebie naszą małą przedszkolną społecz-

ność. Dzieci przez długi czas bawiły się bez troski i radośnie, a bawić się potrafią najlepiej.

Zdjęcia można zobaczyć na stronie internetowej szkoły www.zsbialowieza.republika.pl

Marzanna Petruk



Oficjalne otwarcie ulicy Tropinka

W minioną niedzielę odbyło się oficjalne otwarcie wyremontowanej ulicy Tropinka, w Białowieży.

- Współpracę z Albertem Litwinowiczem mogę określić jako bardzo pozytywną – mówi Maciej Żywno, Wojewoda Podlaski – to nie znaczy, że zawsze we wszystkim się zgadzamy. Jednak wójt bardzo zabiega o interesy gminy, jest człowiekiem skutecznym w swoich działaniach. Liczę, że dalej będziemy mogli współpracować.

Koszt wyremontowania ulicy wyniósł około 1 milion 200 tysięcy złotych. Urząd Wojewódzki i gmina Białowieża dały po pięćdziesiąt procent wkładu.

Cieszę się, że ulica Tropinka zyskała nowy wygląd, dzięki naszym władzom – komentuje dla Głosu Białowieży Anna Dulko, mieszkanka Białowieży – ta przemiana jest bardzo korzystna. Mijamy nadzieję, że ulica będzie służyła mieszkańcom jeszcze przez wiele lat.

M.G

~ KULTURA I NAUKA ~

DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

Narodowe Święto Niepodległości

Deszczowe dni poprzedziły Narodowe Święto Niepodległości. Organizatorzy mieli obawy czy pogoda nie pokrzyżuje planów, bowiem prognozy nie były optymistyczne.

11 listopada zaświecił słońce. To samo słońce zaświecił nad naszą Ojczyzną w 1918 r., słońce wolności i nadziei.

W całym Parku Dyrekcji w całym łopotały biało-czerwone flagi nie tylko na masztach i obiektach Zespołu Szkół Leśnych, Europejskiego Centrum Lasów Naturalnych IBL, parafialnych, ale i na licznych budynkach mieszkalnych.

Dało to nie tylko wrażenie, ale i przekonanie, że dzień 11 listopada jest najważniejszym świętem państwowym, przywróconym przez Sejm PRL IX kadencji ustawą z 15 lutego 1989 r. Główne obchody, z udziałem najwyższych władz państwowych, odbywają się w Warszawie na placu Józefa Piłsudskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

Gminne uroczystości rozpoczęły się o godz. 10.00 przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego odśpiewaniem Hymnu państwowego. Zapalono znicze pamięci, wiązanki złożyły delegacje: Urzędu Gminy Białowieża, Białowieskiego Parku Narodowego, Białowieskiej Stacji Geobotanicznej UW, Europejskiego Centrum Lasów Naturalnych IBL, Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Białowieży, Zespołu Szkół Leśnych w Białowieży oraz mieszkańcy. Podniosłość uroczystości podkreślały poczty sztandarowe ZSL w Białowieży, BPN i warta honorowa wystawiona przez ZSL.

Wójt Gminy, pan Albert Litwinowicz w okolicznościowym przemówieniu powiedział m. in.: że „wolność nie jest dana raz na zawsze, należy ją pielęgnować i jej zawsze bronić.” Warto tym pamiętać na co dzień. Chór Leśników Białowieskich zaśpiewał pieśni legionowe: „Piechota”, „Legiony”. „Rapsod o puł-



kownika Lisie-Kuli”. W chórze wystąpili: Krzysztof Zamojski (N-ctwo Białowieża), Wojciech Szymanowski, Stanisław Cwaliński, Wiesław Kulbacki (ZSL Białowieża), Andrzej Łukasiewicz, Paweł Wiszniewski, Wiesław Komarewski (N-ctwo Hajnówka). Szczególne podziękowania należą się chórzystom z Hajnówki, którzy chcieli uczestniczyć w naszej uroczystości. Dyrektor ZSL pani Anna Kulbacka w swym wystąpieniu przypomniała o historii odbudowy pomnika i odczytała Akt przekazania Pomnika Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przez Białostocki Oddział Związku Piłsudczyków pod opiekę Zespołowi Szkół Leśnych w Białowieży.

Całość uroczystości prowadził

kierownik Internatu ZSL pan Wojciech Małachowski.

Ludzie z tamtych lat, wielcy patrioci, oddali życie. My Im oddajemy i powinniśmy oddać cześć! Przecież to tak niewiele.

Patriotą nie jest się tylko podczas wielkich zagrożeń, ale jest się nim także, na co dzień — wtedy, gdy szanuje się symbole narodowe, kiedy dba się o język ojczysty, kiedy pamięta się o ważnych wydarzeniach, rocznicach, bo patriotyzm oznacza umiłowanie historii, tradycji, języka i także krajobrazu ojczystego, bo „... ta ziemia od innych droższa.”

Wiesław Kulbacki

~ KULTURA I NAUKA ~

SEN O CZARNYM KOGUCIE

TETRAO TETRIX i TOMASZ KŁOSOWSKI w filmie POLSKIEGO TOWARZYSTWA OCHRONY PTAKÓW



BIAŁOWIESKI OŚRODEK KULTURY zaprasza na **POKAZ FILMU**
1 grudnia 2010r Kino Żubr Białowieża, godz. 17:00



WYDAWCA: POLSKI TOWARZYSTWO OCHRONY PTAKÓW, ul. Wesoła 10, 14-100 Białowieża, tel. 84 73 10 10 10, www.ptk.org.pl
REDAKCJA: POLSKI TOWARZYSTWO OCHRONY PTAKÓW, ul. Wesoła 10, 14-100 Białowieża, tel. 84 73 10 10 10, www.ptk.org.pl
MATERIAŁY: materiały własne i TETRAO TETRIX i TOMASZ KŁOSOWSKI, materiały własne

DLA ROZWOJU INFRASTRUKTURY I ŚRODOWISKA
Projekt jest realizowany w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, priorytetu 1 "Zwiększenie bezpieczeństwa i jakości usług publicznych", osi wsparcia 1.1 "Zwiększenie bezpieczeństwa i jakości usług publicznych".

"Sen" to dokument z materiałem filmowym powstałym w ramach projektu "Sen o Czarnym Kogucie" realizowanego przez Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków. Film jest to wyjątkowa okazja, aby zobaczyć w kinie czarnego koczownika. Cały wydatek ze sprzedaży biletów zostanie przeznaczony na rzecz projektu. Wszelkie szczegóły dotyczące projektu i realizację.
Więcej informacji znajdziesz również na stronie www.bialowieza.org.pl oraz www.ptk.org.pl



INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



~ KULTURA I NAUKA ~

JUBILEUSZOWY OGÓLNOPOLSKI KONKURS EKOLOGICZNY Sukces Huberta Jakoniuka

8 listopada 2010 r. uczeń Hubert Jakoniuk zaprezentował swoją pracę badawczą – nagrodzoną w Ogólnopolskim Konkursie Ekologicznym w Katowicach - kadrze pedagogicznej i młodzieży szkolnej.

15 października 2010 r. na terenie Pałacu Młodzieży w Katowicach odbył się XX Jubileuszowy Ogólnopolski Konkurs Ekologiczny pod hasłem „Różnorodność biologiczna – przyszłość ziemi w świadomości ludzi”. Do dwudziestej jubileuszowej edycji nadesłano 239 prac konkursowych, w tym 190 ze szkół ponadgimnazjalnych oraz 49 ze szkół gimnazjalnych reprezentujących wszystkie województwa naszego kraju.

W okresie wakacyjnym Kom-

sja Konkursowa, pod przewodnictwem prof. dr hab. Aleksandra Herczka, sprawdziła nadesłane prace i wytypowała do finału konkursu: do sesji referatowej - 9 prac oraz do sesji posterowej - 19 prac. Listami gratulacyjnymi Komisja uhonorowała 33 prace. Wśród finalistów wytypowanych do sesji referatowej znalazł się uczeń klasy IV Technikum Leśnego w Białowieży – Hubert Jakoniuk.

Hubert został Laureatem II stopnia w Kategorii I – prace o charakterze naukowo-badawczym. Tytuł pracy „Różnice biomasy osobniczej biegaczowatych Coleoptera: Carabidae jako wskaźnik etapu sukcesji wtórnej w ekosystemach otwartych i w lesie.”

Gratulujemy Hubertowi i pani Halinie Lewczuk – opiekunowi ucznia. Pani Halina Lewczuk otrzymała rów-

nież podziękowanie Komitetu Organizacyjnego i Komisji Konkursowej za wieloletni udział w konkursie i osiągnięcie sukcesów – wielokrotnie uczniowie naszej szkoły byli finalistami konkursu.

Na prezentacji był obecny prof. dr hab. Jerzy M. Gutowski, któremu składamy serdeczne podziękowania za umożliwienie rozwijania zainteresowań entomologicznych Huberta. W Europejskim Centrum Lasów Naturalnych Instytutu Badawczego Leśnictwa w Białowieży ma on możliwość między innymi pracowania ze swoją kolekcją - preparowania, oznaczania, studiowania specjalistycznej literatury.

Anna Kulbacka

Wspólne pieczenie sękacza

W dniach 15-19 października 2010r. odbyła się pierwsza wymiana międzynarodowa młodzieży – uczniów gimnazjum ze szkół biorących udział w programie „Comenius”. Spotkanie miało miejsce w Rumunii w miasteczku Alba Iulia. Podczas wizyty jednym z zadań była prezentacja elementu kulinarnego danego państwa, regionu. Postanowiliśmy zawiązać z sobą SĘKACZA upieczonego tutaj, w Polsce, wspólnymi siłami.

Poniedziałkowym popołudniem, 11 października 2010r. przy ulicy Mostowej 21, rozpoczęło się przygotowanie do wypieku sękaczy. Niektórzy po raz pierwszy zobaczyli, w jaki sposób powstaje ciasto przypominające konar drzewa z sękami. Wszystkich zaskoczyła liczba produktów, jakie zostały wykorzystane do przygotowania ciasta (m.in. 100 jaj!) oraz pracochłonność wypieku.

I rodzice, i uczniowie aktywnie zaangażowali się w pomoc przy przygotowywaniu i wyrabianiu ciasta. Pan Wojciech Kuryło nadzorował dodawanie przez uczniów poszczególnych składników. Nie lada trudność sprawiło dokładne wymieszanie wszystkiego w

ogromnej misce. Każdy z uczniów mógł spróbować swoich sił.

Największą sztuką było pieczenie, gdyż wałki polewane ciastem trzeba było okręcać bardzo równomiernie i to przez 4 godziny wypieku. Najwytrwalszym okazał się pan Jerzy Chilecki, który powoli i cierpliwie obracał wałkami. Wspólnymi siłami upiekliśmy 2 sękacze. Po zakończeniu pieczenia wszyscy uczestnicy mogli ogrzać się przy ognisku i posilić upieczonymi kiełbaskami.

Smaczny i aromatyczny sękacz, nazwany przez naszych międzynarodowych przyjaciół Wieżą Eiffła, bardzo smakował uczestnikom spotkania w Alba Iulia. Wszyscy z zainteresowaniem oglądali również prezentację przygotowaną przez uczniów, ukazującą poszczególne etapy powstawania tego smakołyku.

Bardzo chciałabym podziękować Panom: Romanowi Wołkowyckiemu oraz Wojciechowi Kuryło za zorganizowanie spotkania, podczas którego mogliśmy nie tylko być obserwatorami, ale też czynnie uczestniczyć w pieczeniu sękaczy.

Mariola Glencner

Ale recenzja!

Ewelina Szuma, uczennica klasy III Gimnazjum w Białowieży, będzie członkiem dziecięcego jury 26. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza Ale Kino! w Poznaniu, który odbędzie się w dniach 6-12 grudnia!

Ewelina wygrała konkurs na napisanie recenzji z objazdowej wersji festiwalu Ale Kino!, którą we wrześniu zorganizował w Teremiskach i Białowieży Uniwersytet Powszechny w Teremiskach. Nagrodą za najlepszą recenzję jest wyjazd z osobą towarzyszącą na trwający tydzień festiwal w Poznaniu i nie tylko obejrzenie najciekawszych na świecie filmów dla młodej publiczności, ale decydowanie o wyborze najlepszego z nich wespół z innymi członkami jury dziecięcego! Gratulujemy Ewelinie!

K.W

~ KULTURA I NAUKA ~

WYWIAD Z PANEM MICHAŁEM OLSZEWSKIM W Białowieży warto inwestować

Z właścicielem stacji „Bliska”, Panem Michałem Olszewskim, rozmawiał Mateusz Gutowski.

Mateusz Gutowski: Jest Pan od wielu lat związany z Białowieżą. Czy mógłby Pan przybliżyć swoją sylwetkę czytelnikom „Głosu Białowieży”?

Michał Olszewski: *Moja przygoda z Białowieżą zaczęła się bardzo dawno, ponieważ jako dziecko przebywałem w Domu Dziecka w Białowieży. Więzi z dzieciństwa pozostały na trwałe. W latach 70-tych wyjechałem z Białowieży, lecz myślami byłem obecny właśnie tu. Bardzo miło wspominałem byłych wychowawców domu dziecka- Pana dyrektora Kustronia, Panią Halinę Kopalińską, moich kochanych przyjaciół z którymi spotykam się do dziś, państwa Masajłów i państwa Rychterów. Moim serdecznym przyjacielem był także nieodżałowany Roman Szpakowicz. Z jego przedwczesną śmiercią nie mogę pogodzić się po dziś dzień.*

M.G: Skąd pomysł, żeby połączyć stację benzynową z Galerią Trunków Wschodu? Przyznam, że jest to myśl bardzo nowatorska.

M.O: *Gdy kilka lat temu byłem gościem w Białowieży wpadłem na pomysł, aby kupić budynek zabytkowy i zrobić restaurację. Wtedy ponownie poczułem się jakbym z powrotem wrócił do lat mojej młodości. Kolejną inwestycją jest stacja paliw, postanowiłem ją wybudować, ponieważ w Białowieży było brak ta-*

kiej infrastruktury. Patrząc na ostatnie cztery lata, dynamiczny rozwój gminy i na ilość odwiedzających nas turystów zrobiłem Galerię Trunków Wschodu. Każdy turysta przebywający w Białowieży kupuje upominki, dlaczego ma nie kupić butelki dobrego trunku? Gdy wróci do domu i spożyje przepyszny napój, utrwali mu się pobyt w Białowieży, zechce wrócić ponownie do tej wspaniałej miejscowości.

M.G: W przeszłości był Pan współwłaścicielem restauracji „Carska”. Czy może Pan opowiedzieć coś na ten temat naszym czytelnikom?

M.O: *Panie Redaktorze pyta mnie Pan czy byłem współwłaścicielem kompleksu zabytkowego Białowieża Towarowa- tak byłem. Remont tego kompleksu był szybki, trwał niespełna rok. Został wyremontowany budynek główny i trzy magazyny, trzeba było determinacji, jak wiadomo była to ruina bez wody i kanalizacji. Linia energetyczna również nadawała się do remontu. To wszystko robiliśmy z własnych środków finansowych. Pamiętam fakt jak z Michałem Drynkowskim udaliśmy się do gminy, do Pani wójt Anny Bajko, aby pomogła nam w doprowadzeniu wody do stacji Białowieża Towarowa. Oczywiście na początki Pani wójt chciała nam pomóc, lecz oznajmiła, że nie ma na to funduszy. W dalszej rozmowie zaproponowaliśmy, że możemy w połowie sfinansować ten wodociąg. Pani wójt przystała na ten pomysł. W związku z tym szybko zro-*

biliśmy projekt, podpisaliśmy umowę z wodociągami z Bielska Podlaskiego. Wodociąg został zrobiony, zapłaciliśmy firmie wykonawczej i poszliśmy do Pani wójt o zwrot tych obiecanych 50 procent. Poinformowała nas ona jednak, że pieniędzy nie ma, a tak naprawdę to tej rozmowy nie pamięta. Nie tylko sami zapłaciliśmy za wodociąg, ale ten wodociąg służy też mieszkańcom budynków kolejowych na stacji Białowieża Towarowa. Więc w tamtym czasie musieliśmy liczyć tylko na siebie.

M.G: Jakie ma Pan najbliższe plany związane z naszą miejscowością?

M.O: *Oczywiście zamierzam inwestować w Białowieży. Wystąpiłem o warunki zabudowy na kolejną inwestycję, gdzie zatrudnię kilka osób. W tej chwili z Białowieży na stacji paliw „Bliska” pracują 4 osoby, a w przyszłości będzie ich więcej. Jestem o krok o decyzji, aby zamieszkać w Białowieży na stałe, bardzo jest tu fajnie. Mam przygotowany wniosek z uzasadnieniem do Pana wójta i Rady Gminy Białowieża o nadanie nazwy ulicy imieniem Pani Haliny Kopalińskiej, która całe swoje życie była oddaną osobą dla Białowieży, wieloletnią wychowawczynią domu dziecka i niespotykaną osobą, skrzywdzoną przez los. Jej męża, oficera Wojska Polskiego Tadeusza Kopalińskiego, zamordowano w Ostaszku.*

M.G: Dziękuję za rozmowę.

Comenius w Gimnazjum – wyjazd do Rumunii

W dniach 15-19 października 2010r. uczniowie naszego Gimnazjum: Ida Matysek, Justyna Nowogrodzka, Michał Dowbysz, Małgorzata Chilecka oraz pan dyrektor Krzysztof Petruk uczestniczyli w spotkaniu w ramach programu Comenius –Partnerskie Projekty Szkół.

W przepięknym mieście Alba Iulia, otoczonym Karpatami, spotkaliśmy reprezentantów szkół z Turcji, Bułgarii, Belgii, Litwy, Włoch, Niemiec oraz Rumunii.

Projekt „Edukacja turystyczna jako element poznawania naszych regionów” ma na celu zaprezentowanie i poznanie najciekawszych miejsc w regionach szkół partnerskich, w związku z tym, gospodarze spotkania przygotowali bogaty program edukacyjny oraz integracyjny.

Po trudach bardzo długiej, aczkolwiek pięknej podróży, podczas której podziwialiśmy krajobrazy Słowacji i Węgier, zostaliśmy zakwaterowani w hotelu Transylwania. Przebywali w nim

wszyscy uczestnicy spotkania, więc pierwszy dzień pobytu upłynął nam na zapoznawaniu się z wciąż przybywającymi gośćmi.

Drugiego dnia nastąpiło oficjalne powitanie „chlebem i solą” wszystkich gości spotkania. Po krótkiej przemowie dyrektora szkoły rumuńskiej, nastąpiła prezentacja szkół i regionów uczestników projektu.

Kolejną atrakcją tego dnia, było zwiedzanie potężnej twierdzy „Alba Carolina” zbudowanej w XVIII

~ KULTURA I NAUKA ~

wieku. Na jej terenie znajdują się dwie sąsiadujące katedry: katolicka i prawosławna. Katedralna cerkiew otoczona jest okazałym murem z kunsztownymi podcieniami i z potężną bramą – dzwonicą pośrodku. Ta najokazalsza świątynia zbudowana została, przez władze rumuńskie po przyłączeniu Siedmiogrodu. Natomiast średniowieczna katedra katolicka zbudowana w XIII wieku jest jedną z najcenniejszych zabytków Siedmiogrodu.

Pod koniec tego dnia, kiedy koordynatorzy projektu planowali dalsze wspólne spotkania i omawiali harmonogram współpracy, nasi uczniowie pracowali nad posterem przedstawiającym Alba Iulię, widzianą ich oczami. Projekt gimnazjalistów z Polski bardzo się wszystkim spodobał.

Trzeciego dnia intensywnego zwiedzania zobaczyliśmy miasteczko Sebes, założone w XII wieku przez osadników z Niemiec. Podziwialiśmy gotycki kościół z XIII stulecia, z największym ołtarzem renesansowym na terenie Rumunii. Mimo, że obecnie Niemcy stanowią 1,5 procent ludności, w Sebes obowiązują nadal dwujęzyczne – rumuńskie i niemieckie nazwy ulic.

Odwiedziliśmy również dom, w którym żył i tworzył znany poeta rumuński Lucian Blaga.

Pod koniec wędrowki Doliną Sebes mogliśmy podziwiać wielkie tamy i sztuczne jeziora, wkomponowane w krajobraz Karpat. Swą wielkością i nowoczesnością zachwycała nas również podziemna elektrownia wodna.

Czwartego dnia pobytu w Rumunii podziwialiśmy przepiękne górskie widoki, rozciągające się w Dolinie Rimet. Klasztor w Rimet, zbudowany na tle skał wapiennych, zachwycał nas swoim pięknem. Złota jesień, drzewa mieniające się wszystkimi kolorami jesieni, które towarzyszyły nam wśród krętych dróg sprawiały, iż poczuliśmy się jak w zaczerpniętym świecie.

Kolejnym miejscem, który zostanie w pamięci, to cytadela Calnic, położona w centrum małej rumuńskiej wioski, z jej wieży roztaczał się przepiękny widok na pobliską okolicę.

W przeddzień wyjazdu odbył się międzynarodowy wieczór, podczas którego reprezentanci uczestniczących w projekcie krajów, prezentowali elementy tradycji, kultury oraz kulinarne specjały danych regionów. Ciekawość

wzbudził przywieziony przez nas „Sękacz”, nazywany przez partnerów projektu „Wieżą Eiffla”. Jeszcze większą popularność zyskała prezentacja wypieku Sękacza, przygotowana przez uczniów naszego gimnazjum.

Podczas tego wieczoru uczniowie prezentowali się w strojach ludowych, śpiewali piosenki oraz wykonywali tradycyjne tańce, charakterystyczne dla danego kraju. Był to wyjątkowy wieczór, ponieważ czuliśmy się jak wielka, międzynarodowa rodzina.

Podczas pobytu w Rumunii z dnia na dzień zanikała bariera językowa, wszyscy starali się porozumiewać w języku angielskim, czy to używając pojedynczych słów, czy też dłuższych wypowiedzi. I choć bardzo krótko, bo tylko 5 dni, przebywaliśmy wśród naszych partnerów projektu, to stali się oni naszymi przyjaciółmi i z nieukrywającym smutkiem wypowiadaliśmy słowa GOODBYE, HAVE A NICE JOURNEY.

Mariola Glencner

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁOWIEŻY Projekt „Infrastruktura bibliotek”

Gminna Biblioteka Publiczna w Białowieży otrzymała dofinansowanie w ramach programu „Infrastruktura bibliotek” realizowanego ze środków pozostających w dyspozycji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Osobą odpowiedzialną za przygotowanie wniosku, kontakty z ministerstwem oraz całościowe zarządzanie projektem jest kierownik biblioteki – Ludmiła Kanecka. Za sprawozdawczość oraz rozliczenie projektu odpowiada księgową biblioteki – Irena Jaskółka.

W ramach projektu realizowane będą następujące zadania:

- wymiana stolarki okiennej i drzwiowej w pomieszczeniach bibliotecznych,
- zakup i wymiana wykładzin podłogowych w bibliotece dziecięcej i dla dorosłych.

Środki z dotacji pozwolą nam

poprawić warunki lokalowe instytucji, jak i rozszerzyć ofertę kulturalno – edukacyjną dla mieszkańców naszej gminy. Zakup nowej wykładziny poprawi zdecydowanie estetykę pomieszczeń. Wymiana okien i stolarki drzwiowej zwiększy stan bezpieczeństwa obiektu i funkcjonalność pomieszczeń (zimną temperaturą spada do 12 stopni), jednocześnie pozwoli to na zmniejszenie kosztów ogrzewania obiektu.

Łączna wartość projektu wynosi 25008 zł, w tym dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego - 20000 zł.

Ludmiła Kanecka

Warsztaty jesienne

Białowiecki Ośrodek Kultury kontynuując wieloletnią tradycję w dniu 24.10.2010 r. zorganizował warsztaty twórczości artystycznej z darów jesieni.

Przybyli licznie uczestnicy mogli spróbować swych sił przy wykonywaniu bukietów róż z liści dębu czerwonego i klonu. Następnie uczestnicy kierując się własną wyobraźnią zdobili bukiety mchem, owocami rokitnika i trzmieliny. Ogromną popularnością cieszyły się kompozycje przestrzenne wykonywane na korze brzoźowej z dodatkiem kasztanów, żółtzi oraz mchu. Dzieci wykazały się niezwykłą pomysłowością wyklejając na kolorowych kartkach leśne ludziki z liści. Wykonane prace można było zabrać ze sobą do domu, gdzie jeszcze na długo mogą pozostać wspomnieniem kolorowej jesieni.

K.D, J.T

~ KULTURA I NAUKA ~

Comenius w Gimnazjum – wyjazd do Rumunii



Autorka zdjęć: Mariola Glencner

~ KULTURA I NAUKA ~

Las - moja miłość

Kolejna już edycja konkursu

22 października 2010 r. w auli Internatu Zespołu Szkół Leśnych im. Leśników Polskich w Białowieży odbyła się Uroczysta Gala V Ogólnopolskiego i Konkursu Literackiego i IV Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego dla Fotografów Amatorów pod wspólnym hasłem „Las – moja miłość”.

Konkursy zostały objęte honorowym patronatem: Marszałka Województwa Podlaskiego, Podlaskiego Kuratora Oświaty, Dyrektora Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku, Wójta Gminy Białowieża. Patronat medialny konkursu - „Echa leśne”.

Oprócz wręczenia nagród Laureatom Konkursów program Gali konkursowej zawierał:

- Wykład pana Waldemara Smaszcz *Łzę ubłaganą była na tej ziemi*. O Marii Konopnickiej – w stulecie śmierci autorki Roty.
- Program artystyczny *Stoję u progu wielkiej świątyni...* – fragmenty nagrodzonych tekstów.
- Prezentacja multimedialna pana Sławomira Przygodzkiego (absolwenta i nauczyciela naszej szkoły) „Parki Narodowe zachodnich stanów USA”.
- Prezentacja wystawy pani Ewy Buc-

ły „Dary lasu w plastyce”.

Jurorzy konkursu literackiego: pan Waldemar Smaszcz – przewodniczący, pani Anna Gierasimiuk, pan Jan Zalewski.

Jury konkursu fotograficznego: Lech Wilczek – przewodniczący, Jarosław Chyra, Zbigniew Dzwonkowski, Zenon Lewartowski, Roman Rogoziński.

Wszystkim chętnym jurorzy przygotowali warsztaty literackie i fotograficzne. Serdecznie dziękujemy jurorom za pracę, za wytworzenie miłej atmosfery podczas obrad, za chęć podzielenia się swoimi wiadomościami i umiejętnościami z wszystkimi, którzy byli zainteresowani.

Konkursy cieszą się coraz większą popularnością. W V edycji konkursu literackiego udział wzięło 40 osób. Nadesłano 108 prac (poezja 93 utwory, proza 15), natomiast w IV edycji konkursu fotograficznego 145 osób – zdjęć 520. Nie mogłyby się one odbyć bez wsparcia życzliwych nam instytucji – instytucje to także osoby, które nimi kierują i które doceniają wartość naszych przedsięwzięć, wiedzą, że las zasługuje na to, by służyć jego piękno zarówno w piśmie jak i w fotografii. Bardzo dziękuję-

my.

Sponsorzy: Ministerstwo Środowiska, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Gmina Białowieża, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku, Nadleśnictwa Augustów, Białowieża, Browsk, Czarna Białostocka, Ełk, Giżycko, Pisz, Nowogród, Płaska, Rudka, Żednia, Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej - Oddział Białystok, Polski Związek Łowiecki – Zarząd Główny, Polski Związek Łowiecki – Oddział Białystok, Białowiecki Park Narodowy, Zakład Badania Ssaków PAN w Białowieży, Hermes sp. z.o.o w Białowieży.

Organizatorzy Ogólnopolskiego Konkursu „Las – moja miłość” zapraszają do odwiedzania strony szkoły www.zsl.bialowieza.lasy.pl, gdzie są umieszczone wyniki konkursów, wszystkie nagrodzone prace oraz relacja z uroczystej Gali. Zapraszamy wszystkich chętnych do wzięcia udziału w kolejnych edycjach. Las zasługuje na to, by służyć jego piękno zarówno w piśmie jak i w fotografii.

Anna Kulbacka

Terminarz filmowy kina Żubr

- 19, 20, 22 LISTOPADA, GODZINA 17.00 ŚLUBY PANIEŃSKIE (100 MIN, PROD. POL, OD LAT 12, CENA 11 ZŁ).

- 27, 28 LISTOPADA, GODZINA 17.00 RED (86 MIN, PROD. USA, OD LAT 15, CENA 11 ZŁ).

BIAŁOWIESKI OŚRODEK KULTURY I LUMIERE ZAPRASZA

KINO ŻUBR

ADRES: UL. SPORTOWA 1, 17-230 BIAŁOWIEŻA

TEL./FAX: 085 681 24 60

GSM: 693 630 082

E-MAIL: BOK@UG.BIALOWIEZA.PL

WWW: WWW.KINOZUBR.PL

KINO ŻUBR ORGANIZUJE SEANSE ZBIOROWE. ZAPRASZAMY ZAKŁADY PRACY ORAZ GRUPY INDYWIDUALNE POWYŻEJ 10 OSÓB.

Zapowiedzi

- Koncert SzaZa, 19 listopada 2010, godz. 19.00.

- Warsztaty muzyczne i Potańcówka 27 i 28 listopada.

- Koncert zespołu Roberta Jurčo, 4 grudnia, godz. 18.00.

Wszystkie wydarzenia odbywać się będą na Uniwersytecie Powszechnym w Teremiskach,

- BOK i Stowarzyszenie Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej w Hajnówce zapraszają na wystawę pokonkursową 5. Ogólnopolskiego Konkursu Fotograficznego "Podlasie w obiektywie". Otwarcie dnia, 18.11.2010 r. godzina 16:00.

~ KULTURA I NAUKA ~

Cygańska historia

Jak leżeli tak tańczyli

Historia o Cyganach, którzy "jak leżeli tak tańczyli" w domu rodziców pani Wandy, poszerzyła spektakl Uniwersytetu Powszechnego pt. Opowieści Teremiszczzańskie o nową scenę.

Historię zapisaliśmy podczas wrześniowej serii spotkań z mieszkańcami Teremisek w czasie obozu studentów Szkoły Działania UP. Przed spektaklem, gromadząca się publiczność, wchodziła w nastrój dawnej wsi podczas wyświetlanej prezentacji starych zdjęć mieszkańców Teremisek. Zdjęcia przechodziły od najstarszych fotografii przodków aż do obrazków

współczesnych posiadówek kilku pokoleń na ławeczkach i publiczności w teremiszczzańskim teatrze. Po spektaklu, przy kompcie z jabłek, zebranych w uniwersyteckim sadzie i cieście marchewkowym toczyły się jeszcze rozmowy między mieszkańcami Teremisek, resztą publiczności i aktorami – twórcami i animatorami Uniwersytetu - Katarzyną i Pawłem Winiarskimi, którzy mieszkają w Teremiskach od 8 lat. Oni właśnie oraz, działająca przez 2 lata w Teremiskach, Joanna Filarska przygotowali spektakl z historii i pieśni zebranych od mieszkańców wsi.

Premiera drugiej, trzyosobowej

wersji przedstawienia, miała miejsce podczas Święta Teatru w Teremiskach 14 sierpnia 2009 roku. Spektakl, na zaproszenie Thomasa Richardsa, dyrektora Ośrodka Grotowskiego w Pontederze, został pokazany rok temu we Wrocławiu na Zero Budget Festival a już wkrótce 11 grudnia zaprezentuje się w Lublinie na Festiwalu Mikołajki Folkowe. Opowiadane historie zostały wydane w postaci książki pod tym samym, co spektakl tytułem. Niebawem będą dostępne również w Wirtualnym Muzeum Teremiszczzańskim w internecie.

Katarzyna Winiarska

Wystawa Pani Joanny Wojcieszuk

24.10.2010 r. w holu kina Żubr Białowieskiego Ośrodka Kultury, odbyła się wystawa twórczości Pani Joanny Wojcieszuk.

Pani Joanna Urodziła się i wychowała w Białowieży a obecnie mieszka i pracuje w Białymstoku. Twórczością artystyczną zajmuje się od wielu lat. Na wystawie wyeksponowała swoje prace powstające z runa leśnego

oraz prace wykonane haftem krzyżykowym. Odwiedzający wystawę mogli nie tylko podziwiać piękne robotki ręczne i kompozycje przestrzenne ale również dowiedzieć się jak wykonać prace plastyczne. Zainteresowani otrzymali podpowiedź i rady od Pani Joanny.

Krystyna Dackiewicz



Dzieciom opowiadają skamieliny

Niezwykłą atrakcją towarzyszącą cotygodniowemu czytaniu w przedszkolu w Białowieży były przyniesione 25 października przez lektora, Janusza Korbelę, przedmioty: róg koziołka i skamielina lasu sprzed 20 milionów lat, na której starszaki liczyły lata drzewa.

Dzieci wysłuchały też różnych wierszyków m.in. ks. Jana Twardowskiego oraz opowiadania o czarnym kogucie, zebranego na Polesiu przez Michała Chomiuka ze Stowarzyszenia Ekologiczno-Społecznego *Zielona Swoboda* z Michowa na Ziemi Lubartowskiej, który pasjonuje się zbieraniem tradycyjnych podań od ludzi. W świat niezwykłych historii i przedmiotów z

prawieków wprowadzał dzieci Janusz Korbel, prezes Towarzystwa Ochrony Krajobrazu, działacz na rzecz ochrony Puszczy Białowieskiej, dziennikarz i autor książek oraz fotograf, od 8 lat mieszkający w Białowieży.

Czytania odbyły się w ramach, prowadzonej przez Uniwersytet Powszechny w Teremiskach akcji Białowieża Czyta Dzieciom. W ramach tej samej akcji 18 października o sposobie na winę-węża, o kłopotach z kupowaniem tenisówek i wreszcie o fantastycznych rysunkach dzieci, na których każdy widzi co innego, czytała starszacom w przedszkolu Paulina Szafrąńska, biolog z Zakładu Badania Ssaków PAN w Białowieży. Było to już kolejne spotkanie

dzieci z *Opowieściami z piaskownicy* Renaty Piątkowskiej oraz kolejne spotkanie z Pauliną. Maluchy wysłuchały natomiast dwóch baśni Andersena – *Brzydkie kaczątko* i *Calineczka*.

Więcej o akcji na stronie: www.teremiski.edu.pl. Akcję finansuje Fundacja Edukacyjna Jacka Kuronia.

Katarzyna Winiarska

~ KULTURA I NAUKA ~

Wystawa Pani Joanny Wojcieszuk



Autorka zdjęć: Julita Tokajuk

~ KULTURA I NAUKA ~

Festiwal Bardauskaja Vosień

Koncert Todara

23 października na Uniwersytecie Powszechnym w Teremiskach wystąpił, wzbudzający powszechny entuzjazm na Podlasiu, białoruski bard **Żmicier Wajciszkiewicz – Todar**.

Todara znają wszyscy, a jednak za każdym razem zaskakuje – gra solo oraz z różnymi zespołami, obecnie przede wszystkim z WZ Orkiestra (Wschód-Zachód Orkiestra), różne gatunki muzyczne czerpiąc inspiracje z białoruskiego folku, motywów

muzycznych z Podlasia, Ukrainy, muzyki żydowskiej i tatarskiej, ludów i narodowości zamieszkujących niegdyś i dzisiaj tereny Białorusi, multikulturowego tygla Wschodniej Europy. Na Uniwersytecie Powszechnym wystąpił sam z gitarą śpiewając utwory z cyklu muzycznego do wierszy **Uładzimira Karatkiewicza**, poety i jednego z najwybitniejszych prozaików w historii literatury białoruskiej. Zaprezentował również fragmenty najnowszego swojego projektu – pieśni do wierszy **Rafała**

Wojaczka, wybitnego polskiego poety czasów powojennych, zaliczanego do grona poetów wyklętych.

Koncert odbył się w ramach XVII Festiwalu Białoruskiej Poezji Śpiewanej i Piosenki Autorskiej "Bardauskaja Vosień" (Jesień Bardów) organizowanego przez Związek Młodzieży Białoruskiej. Na stronie www.teremiski.edu.pl można zobaczyć filmik z koncertu.

Katarzyna Winiarska

Rodzinne spotkania z Polską

W dniu 6 listopada 2010 roku dzieci, młodzież oraz rodzice po raz kolejny mogli uczestniczyć w zajęciach edukacyjnych pt.: „Rodzinne spotkania z Polską”, które odbywały się w Białowieskim Ośrodku Kultury. Celem zajęć było przypomnienie rodzicom oraz ich pociechom o tradycji i patriotyzmie młodego pokolenia.

Zabawa rozpoczęła się tańcem narodowym „Polonez”, opowieść o Legionach Polskich wzbudziła duże zainteresowanie i pobudziła wyobraźnię uczestników. Rodzice wspólnie z dziećmi brali czynny udział w wykonywaniu symboli narodowych tj. flaga i godło narodowe, wszyscy śpiewali pieśni patriotyczne oraz czytali wiersze :

Ziemia rodzinna

*Ciałem mem sercem, duszą niewinną,
kocham te świętą ziemię rodzinną,
na której moja kołyska stała,
i której dawna karmi się chwala.
Kocham te barwne kwiaty na łące,
kocham te łany kłosem szumiące,
które mię żywią, które mię stroją,
i które zdobią Ojczyznę moją.
Kocham te góry, lasy i gaje,
potężne rzeki, ciche ruczaje;
bo w tych potokach, w wodzie u zdroja,
ty się przeglądasz Ojczyzno moja,
krwią użyżniona, we łzach skapaną,
tak dla nas droga i tak kochana!*

Bełza Władysław

Krystyna Dackiewicz

Foto-jesień

Ewelina Szuma, uczennica klasy III Gimnazjum w Białowieży, będzie członkiem dziecięcego jury 26. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza Ale Kino! w Poznaniu, który odbędzie się w dniach 6-12 grudnia!

Ewelina wygrała konkurs na napisanie recenzji z objazdowej wersji festiwalu Ale Kino!, którą we wrześniu zorganizował w Teremiskach i Białowieży Uniwersytet Powszechny w Teremiskach. Nagrodą za najlepszą recenzję

jest wyjazd z osobą towarzyszącą na trwający tydzień festiwal w Poznaniu i nie tylko obejrzenie najciekawszych na świecie filmów dla młodej publiczności, ale decydowanie o wyborze najlepszego z nich wespół z innymi członkami jury dziecięcego! Gratulujemy Ewelinie!

K.W

Muzyka klezmerska to nie to samo co muzyka żydowska, podkreślają muzycy zespołu Klezzmates. Łączy w sobie brzmienia tradycyjnej muzyki żydowskiej z brzmieniami kultur tych krajów, w których Żydzi przez wieki mieli swoje diaspory.

W czasie koncertu, zorganizowanego przez Uniwersytet Powszechny w Teatrze w Teremiskach 8 października, mogliśmy posłuchać autorskich kompozycji zespołu. Utwór *Railroad* powstał z inspiracji utworem Taniec z szablami Kaczaturiana, ormiańskiego kompozytora, a akompaniament *Dance in the Moonlight* został oparty na takim instrumentarium, jakie towarzyszyło żydowskiej horze, tańcowi w kręgu popularnemu zwłaszcza w Izraelu. Muzycy zagrali większość utworów ze swojej pierwszej płyty, jednak dzięki dominującemu duchowi improwizacji stworzyli jednocześnie nową ich jakość. Od września 2006 zespół Klezzmates tworzą: Tomasz Polak (klarnet), Bartłomiej Staniak (skrzypce), Jarosław Wilkosz (kontrabas), Krzysztof Kossowski (perkusja), Marcin Wiercioch (akordeon).

Koncert sfinansowała Fundacja Edukacyjna Jacka Kuronia i Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dziękujemy Białowieskiemu Ośrodkowi Kultury za pożyczanie sprzętu nagłaśniającego.

Katarzyna Winiarska

~ KULTURA I NAUKA ~

Festiwal Bardauskaja Vosień



Autor zdjęć: Piotr Karczmarczyk

Turniej z okazji Dnia Niepodległości



Autor zdjęć: Jarosław Kutikow

SUKCES BIAŁOWIESKICH KADETÓW

Turniej z okazji Dnia Niepodległości

Sukcesem, dla kadetów UKS Olimpijczyk Białowieża, zakończył się Turniej Niepodległości rozegrany 7 listopada w Białowieży.

Zawody odbyły się pod patronatem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.

- Takie turnieje nie są organizowane na co dzień – komentuje dla „Głosu Białowieży” Jarosław Kutikow, jeden z organizatorów turnieju i prezes UKS Olimpijczyk Białowieża – Wymagają ogromnego zaangażowania organizatorów, dlatego można uznać go za jeden z bardziej atrakcyjnych, dających wiele satysfakcji startującym drużynom i zawodnikom. Oczywiście nie mógłby się on odbyć bez zaangażowania sponsorów, którym serdecznie dziękuje za wsparcie.

Najwięcej emocji i sportowej walki przysporzył mecz o I miejsce. Zwyciężyli zawodnicy z UKS „Olimpijczyk” Białowieża, którzy pokonali MOSPS Białystok 2:1 po pasjonującym i widowiskowym spotkaniu. Wszystkich uczestników turnieju udekorował Wojciech Niedzielski, prezes Towarzystwa Sportowego „Żubr”, wielki przyjaciel białowieskiego sportu.

Zawodu, zarówno kibicom, jak i zawodnikom, umiłał zespół „Mażoretki”, pod kierownictwem Marii Gierasi-

miuk.

KOLEJNOŚĆ KOŃCOWA TURNIEJU:

1. UKS „Olimpijczyk” Białowieża
2. MOSPS Białystok
3. PG 2 Bielsk Podlaski
4. MUKS Gim-Net Mońki
5. UKS „Libero” Hajnówka

Wyróżnieni zawodnicy:

UKS OLIMPIJCZYK BIAŁOWIEŻA – Kalinowski Szymon, Jabłoński Igor, Wierciński Przemysław

MOSPS BIAŁYSTOK – Sterna Radosław, Kiszło Błażej, Greś Karol

PG 2 BIELSK PODLASKI – Siemieniuk Tomasz, Lewczuk Łukasz, Maniuk Piotr

MUKS GIM-NET MOŃKI – Tabor Jakub, Rydzewski Jacek, Zawistowski Hubert

UKS „LIBERO” HAJNÓWKA – Mackiewicz Jakub, Jakimiuk Joachim, Ojdana Dominik

Najbardziej wartościowi zawodnicy turnieju:

Najlepszy atakujący – Kryński Tomasz - PG 2 BIELSK PODLASKI

Najlepszy libero – Waszkiewicz Patryk - UKS „OLIMPIJCZYK” BIAŁOWIEŻA

Najwszechstronniejszy zawodnik – Cze-

repuszko Bartłomiej - MOSPS BIAŁYSTOK

MVP Turnieju – Kuryło Grzegorz - UKS „OLIMPIJCZYK” BIAŁOWIEŻA

Sponsorzy zawodów: Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Urząd Gminy Białowieża, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Białowieży, Grafix Białystok, POZPS Białystok, Hotel Żubrówka Białowieża, Bank Spółdzielczy w Hajnówce, Stacja Paliw w Białowieży Michał Olszewski, UNIQA T.U.S.A. oddz. B-stok, Biuro Ubezpieczeniowo-Finansowe Mirosław Borowik H-Ka, OSM Hajnówka, „Hermes” sp. z o.o. w Białowieży, Pizzeria „Siciliana” w Białowieży, Jarosław Waśko – Artykuły Przemysłowe, Nadleśnictwo Białowieża, Towarzystwo Sportowe „Żubr” Białowieża, P.P.H. „KARMEL” IMPORT EXPORT sp.j. K.Bołtryk, Sz. Andrejuk, TON S.J. PHU Kardasz i Wspólnicy Hajnówka, Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Hajnówce, Halina i Marek Linke Sklep Spożywczy, Białowieski Park Narodowy PAN w Białowieży, ZBS PAN w Białowieży, Domlux Market Michał Puc Hajnówka, Fornir Hajnówka Mikołaj Sawicki, Parkiet Hajnówka, Irena i Jerzy Dowbysz.

Mateusz Gutowski

Udany początek Żubra

W wyjazdowym meczu I kolejki III ligi, który odbył się 22 października, drużyna LUKS TL Żubr Białowieża pokonała zespół SUKSS Suwałki 3 do 0.

Pierwszy set spotkania nie pokazał różnic między obydwooma drużynami. Młodzi siatkarze z Suwałk grali odważnie, bez żadnego respektu wobec

swoich bardziej utytułowanych rywali. Mieli nawet w gorze piłkę setową, której nie udało im wykorzystać. Po zaciętej walce tą partię meczu wygrał Żubr, 27 do 25. Kolejne sety to już zwiększanie się dominacji gości, drugą partię wygrali oni 25 do 18, natomiast trzecią 25 do 14.

SSUKS Suwałki – LUKS TL Żubr Białowieża 0-3 (25:27, 19:25, 14:25)

Żubr: Rubiel, M. Gutowski, Zawisłak, Łojewski, Groszyk, Biendar oraz Gabiec (libero), Androsiuk, Bugwin. Trener: W. Gutowski.

M.G